

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR w dniu 6 bm. rozpatrzono wstępne propozycje rządu w sprawie wprowadzenia, zgodnie z uwałą VIII Plenum Komitetu Centralnego, świadczeń służby zdrowia dla ludności rolniczej na zasadach ubezpieczeń społecznych.

Uznano, że wprowadzenie powszechnych świadczeń służby zdrowia dla całej ludności rolniczej jest społecznie uzasadnione. Postęp, jaki miał miejsce w okresie 26 lat w zakresie opieki zdrowotnej na wsi, nadal będzie aktywniej wzrastał przyczyniając się do dalszego usuwania dysproporcji między poziomem opieki zdrowotnej w mieście i na wsi.

Bardziej szczegółowy program, jaki w tej sprawie przegotuje rząd, zostanie przekonsultowany z organizacjami społeczno-zawodowymi działającymi na wsi i samymi rolnikami. (PAP)

Szybka pomoc dla Czechowic

W ciągu trzech miesięcy odbudowa rafinerii

Na hasło „Czechowice” coraz więcej zakładów z całego kraju spieszy z pomocą przy odbudowie rafinerii. Do sporej listy załóg, które już odpowiedziały na apel Czechowic, dołączyło m. in. rzeszowskie przedsiębiorstwo „Instal”, wyspecjalizowane w zakładaniu instalacji przemysłowych. Na teren zniszczonej części rafinerii wkroczyły też pierwsze brygady generalnego wykonawcy prac budowlanych — będzńskiego „Mostostalu”, które mają przystąpić do demontażu uszkodzonych urządzeń.

Odbudowa rafinerii przebiegać będzie w dwóch etapach. Pierwszy etap już rozpoczęto, trwa usuwanie zniszczeń powierzchniowych, zakładanie nowych torów kolejowych, przygotowanie się frontu robót dla zespołów specjalistycznych różnych przedsiębiorstw. Ten etap prac ma być zakończony 15 lipca br. Rafineria powinna w tym okresie osiągnąć 2/3 swojej zdolności produkcyjnej. Równocześnie rozpocznie się drugi etap — budowa trzech nowych zbiorników, które wraz z odpowiednią instalacją i urządzeniami — staną w ciągu trzech miesięcy. (PAP)

Cenne odkrycie polskich uczonych

Nadzieje na ujarzmienie żółtaczki zakaźnej

Nadzieje na szybsze ujarzmienie żółtaczki zakaźnej tzw. wszechpiennej, atakującej co roku tysiące ludzi i przynoszącej ofiary śmiertelne, otwiera odkrycie polskich uczonych, dokonane przez specjalistów z Zakładu Biochemii Instytutu Hematologii i Zakładu Immunopatologii Państwowego Zakładu Higieny w Warszawie.

Badano tzw. antygen Australii, występujący w surowicy krwi chorych na żółtaczkę za pomocą i tych, którzy też choroba przebyli. Powstało pytanie, czy wymieniony antygen nie jest czasami wirusem wywołującym żółtaczkę. Brakowało na potwierdzenie tej tezy wystarczających dowodów. Jeśli antygen Australia jest wirusem, to musi on zawierać materiał genetyczny — a mianowicie kwas nukleinowy. Mimo szeroko prowadzonych badań w świecie nie udało się tego stwierdzić. Odkrycie należy do polskich uczonych, którzy pierwsi stwierdzili obecność kwasu rybonukleinowego w antygenie Australia.

Dokończenie na str. 2

Rozruch w „Azotach” wrocławskich

W Zakładach Azotowych we Wrocławiu rozpoczął się rozruch kluczowego dla tej wielkiej inwestycji obiektu — wytwórni amoniaku. Uruchamia się i bada szereg urządzeń i instalacji tzw. pierwszego ciągu produkcyjnego, który powinien jeszcze w tym roku dać pierwsze tony produktu. Do rozruchu przystępuje się również w kolejnej wytwórni — kwasu azotowego.

Wciąż jeszcze na niektórych odcinkach frontu inwestycyjnego „Azotów” występują opóźnienia będące rezultatem słabej koordynacji i usterek w robotach montażowych, które trzeba teraz ściągnąć. (PAP)

Jak pisze agencja Reutersa nie osiągnięto porozumienia w sprawie flotacji marki zachodnoniemieckiej.

Rozmowy Pompidou — Brandt wysuwają się na czoło komentarzy wtorkowej prasy paryskiej. Szereg dzienników poświęca temu wydarzeniu artykuły wstępne. Z wielości tych komentarzy przebija ton pewnego pesymizmu, zwłaszcza jeśli chodzi o wyniki dyskusji na temat polityki walutowej NRF.

Gaullistowski dziennik „La Nation” kładzie akcent na znaczenie tego spotkania w momencie, kiedy W. Brytania przygotowuje się do przystąpienia do EWG. Jeśli chodzi o po

Dokończenie na str. 2

Demonstracje przeciwko dyskryminacji w Izraelu

Ponad 10 tys. młodych Żydów, pochodzenia afrykańskiego i azjatyckiego, zrzeszonych w organizacji „Czarne Pantery”, demonstrowało w poniedziałek na ulicach Jeruzolimy.

Przedstawiciele tej organizacji skierowali do władz pismo, w którym domagają się, aby migranci żydowscy przybyli do Izraela z kontynentów afrykańskiego i azjatyckiego traktowani byli na równi z pozostałymi grupami ludności tego kraju, niezależnie od wyznania.

W Izraelu coraz bardziej nasila się także ruch strajkowy. Jak informuje francuski tygodnik „Tribune des Nations”, po strajku 5 tysięcy pracowników służby zdrowia w 20 szpitalach państwowych, pracę przerwali również pracownicy elektrowni miejskich i dwóch towarzyszących autobusowych. Odmówili rozładowania statków dokujący portu Aszdut. Grożą strajkiem celnicy. (PAP)

Doradca prezydenta USA w Delhi

We wtorek przybył do Delhi na rozmowy z przywódcami indyjskimi, doradca prezydenta Nixona, Kissinger. Na lotnisku powitał go tłum demonstrantów, którzy protestowali przeciwko dostawom broni amerykańskiej do Pakistanu. Aby zapewnić bezpieczeństwo amerykańskiemu dyplomacie zmobilizowano ponad 400 policjantów. (PAP)

163 tys. izb, 95 obiektów w I półroczu

Dobre wyniki budownictwa

Wypowiedź ministra Andrzeja Giersza

Budownictwo mieszkaniowe i realizacja obiektów przemysłowych, zwłaszcza tych, które będą produkowały na potrzeby rynku — to dziś sprawy pierwszej wagi. Jak przebiega tegoroczna realizacja tych inwestycji i na co, po analizie wyników I półroczu, można liczyć w tym roku. Z tym pytaniem do ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — Andrzeja Giersza, zwróciła się red. Hanna Grzegorzczak z Polskiej Agencji Prasowej.

— Na wstępie chciałbym podkreślić — powiedział min. Giersz, że wyniki działalności resortu we wszystkich głównych dziedzinach są w I półroczu dobre. Jest to szczególnie godne uwagi, jeśli się zważy, że zadania bież. roku są przecież wyższe przeciętnie

o 8 proc. od zadań roku ubiegłego.

— Najpierw — o produkcji przemysłowej resortu. Otóż ogólnie przemysł materiałów budowlanych wykonał zadania I półroczu w blisko 102 proc., uzyskując ponadplanową produkcję wartości 370

mln zł. W porównaniu z rokiem ubiegłym wzrost wykonanych zadań wyniósł 9,4

Dokończenie na str. 2

Min. C. Manescu przybył do Polski

Wczoraj we wczesnych godzinach popołudniowych przybył do Polski z oficjalną wizytą przyjaźni minister spraw zagranicznych Rumunii — Corneliu Manescu.

Na lotnisku Okęcie w Warszawie gościa powitał minister spraw zagranicznych — Stefan Jędrzychowski.

Program czterodniowej wizyty przewiduje m. in. polsko-rumuńskie rozmowy polityczne na temat problemów międzynarodowych ze szczególnym uwzględnieniem bezpieczeństwa europejskiego, a w tym — sprawy rozbrojenia, jak również współpracy gospodarczej między Polską a Rumunią. (PAP)

Nowa runda SALT

W czwartek rozpocznie się w stolicy Finlandii 5 runda radziecko-amerykańskich rozmów w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT). We wtorek przybyła do Helsinek delegacja USA, której przewodniczył ambasador Gerard Smith. (PAP)

Pomoc ZSRR dla pakistańskich uchodźców

Do Kalkuty dotarła pierwsza partia radzieckiego ryżu, przeznaczonego dla uchodźców wschodniopakietańskich. Radziecki statek przywiózł 3,5 tysiąca ton tego bezcennego dla wygłodzonych ludzi produktu.

Jak wiadomo rząd indyjski boryka się ze znacznymi trudnościami w utrzymywaniu milionów uchodźców. (PAP)

Min. R. Riad w CSRS

Prezydent Czechosłowacji L. Svoboda przyjął we wtorek na zamku praskim egipskiego ministra spraw zagranicznych M. Riada. Riad spotkał się także z ministrem spraw zagranicznych CSRS Janem Marko.

Dyplomaci USA w Kairze

Egipski minister stanu do spraw zagranicznych Hafez Ismail spotkał się we wtorek z dwoma dyplomatami amerykańskimi Bergusem i Sternerem, którzy przybyli poprzedniego dnia do Kairu. Agencja MEN nie ujawniła co było przedmiotem rozmowy.

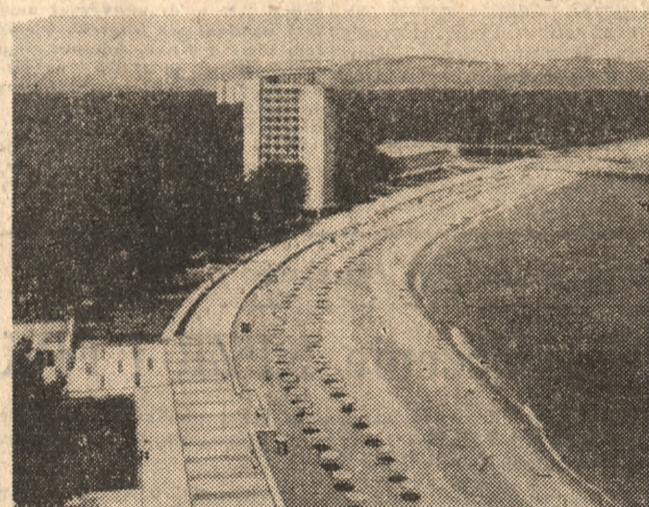
Zmiany w ruchu palestyńskim

Agencja UPI donosi, że w szeregach Palestyńskiej Armii Wyzwolenia oraz organizacji „Sajka” przeprowadza się obecnie szeroką reorganizację. Część dotychczasowych przywódców została pozbawiona swych stanowisk. Niektórzy z nich znajdują się pod strażą w Damaszku.

Starcia w Mediolanie

W poniedziałek wieczorem doszło w Mediolanie do gwałtownych starć między 5 tysiącami młodych dziewcząt i chłopców, a policją. Na miejscowym stadionie odbywał się festiwal muzyki beato-

Nad Morzem Czarnym



Fragment jednego z popularnych uzdrowisk czarnomorskich Piondy w ZSRR.

CAF — TASS

Nad morzem łoczno • Inicjatywa Kołobrzegu • Kłopoty w Białostockiem Sezon letni w pełni

Na całym Wybrzeżu Szczecińskim panuje duży ruch. Wskie ośrodki czasowo-turystyczne mają komplety gości. Według informacji biur meldunkowych, przebywa tu już około 50 tys. gości, w tym w domach FWP — 8 tys., w domach branżowych i na koloniach 20 tys., reszta zaś na kwaterek prywatnych i campingach.

Wszystkie miejscowości wypoczynkowe zmierzają obecnie do wydłużenia sezonu. Z ciekawą inicjatywą wystąpił Kołobrzeg, który w oparciu o swoje walory uzdrowiskowo-lecznicze, zaproponował kilkunastu zakładom pracy posiadającym własne domy wypoczynkowe, aby po okresie letnim wykorzystywały te obiekty jako sanatoria czasowo-profilaktyczne. Z propozycji tej skorzystało już m. in. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Narodowy Bank Polski, PKP, FWP. W sumie przybyło około 1800 miejsc, z których w ciągu roku może skorzystać około 20 tys. osób, lecząc w Kołobrzegu cukrzyce, otyłość, choroby układu krążenia, dróg oddechowych i inne.

Przygotowania do wykorzystania letnich ośrodków czasowych przez cały rok, podjęli również właściciele domów branżowych, dzięki czemu w najbliższym czasie przybędzie tu dalszych tysięcy miejsc sanatoryjnych, z których skorzysta 10 tys. kuracjuszy.

Białostocka oferuje turystom przepiękne krajobrazy — jeziora i lasy, zwłaszcza na Pojezierzu Augustowsko-Suwalskim. Niestety, na daleko się we znaki kłopoty z gastronomią. Na przykład wielu turystów zjeżdża do przepięknego zakątka w Drohiczyń nad Bugiem, lecz szybko zeń ucieka, gdyż brak jest obiektów gastronomicznych. (PAP)

Rozmowy ministra A. Moro w ZSRR

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Aleksiej Kosygin, przyjął we wtorek przebywającego w Moskwie z wizytą oficjalną ministra spraw zagranicznych Włoch Aldo Moro i odbył z nim rozmowę.

W trakcie rozpatrywania zagadnień z zakresu stosunków radziecko-włoskich wyrażono wzajemne zadowolenie zarówno z powodu ich obecnego stanu, jak i z perspektyw ich rozwoju. (PAP)

Gwałtowne burze nad Alpami

Gwałtowne burze, które szaleją nad francuskimi Alpami spowodowały wystąpienie z brzegów wielu rzek i strumieni. W rejonie Grenoble odcięty został jeden z domów, w którym znajdowało się 120 dzieci. Dopiero we wtorek wojsko i policja przyszyły im z pomocą i ewakuowały w bezpieczny rejon.

Spisek przeciwko Gwinei?

Prezydent Gwinei, Sekou Toure poinformował w poniedziałek o wykryciu nowego spisku imperialistycznego przeciwko republice. Oświadczając, że nowy plan inwazji miał zostać wprowadzony w życie w nocy z 2 na 3 lipca. Jak pisze agencja AP — Prezydent Sekou Toure miał dymisjonować szefa sztabu generalnego oraz 8 innych wyższych oficerów armii.

Tajfun „Harriet”

Nad Morzem Południowo-Chińskim szaleje tajfun „Harriet”. We wtorek rano zbliżył się on do strefy zdemilitaryzowanej w Wietnamie. Szybkość wiatru na Wybrzeżu dochodziła do 80 km/godz. a w południe osiągnęła około 140 km/godz. Prawdopodobnie w okolicach strefy zdemilitaryzowanej wstrzymana będzie działalność bojowa na około dwóch dni.

Kolejny statek dla PLO z serii „królewskiej”

W porcie gdynskim podniesiono biało-czerwoną banderę na kolejnym statku dla PLO, zbudowanym w Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego, motorowcu „Zygmunt Stary” o nośności 3.500 ton.

Jest to już szósta jednostka z tzw. serii królewskiej. Statki te obsługują linie do Ameryki Południowej oraz do portów Afryki Wschodniej i Morza Czerwonego. (PAP)

LOGODA

7 bm. będzie zachmurzenie niewielkie i umiarkowane. Temperatura maksymalna od 18 st. lokalnie na wybrzeżu do 22 st. na wschodzie i 25 na zachodzie. Wiatry słabe, zmiennne.

Poparcie dla propozycji pokojowych TRRRWP

Podjęcie apel Światowej Rady Pokoju — Ogólnopolski Komitet Pokoju zwołał 6 bm. w Warszawie posiedzenie z okazji Dnia Międzynarodowej Solidarności z Walczącymi Narodami Wietnamu, Laosu i Kambodży oraz 17 rocznicy podpisania układów genewskich.

Zebrani uchwalili oświadczenie Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju. Społeczeństwo polskie — głosi ono — gorąco wita doniesie 7 punktowe pokojowe propozycje zgłoszone na 119 sesji konferencji paryskiej przez ministra spraw zagranicznych Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Rep. Wietnamu Południowego, panią Nguyen Thi Binh, poparte — przez przewodniczącego delegacji DRW, ministra Xuan Thuy i wyraża dla nich swe pełne i stanowcze poparcie. PAP

Po spotkaniu w Moskwie

Oświadczenie KPZR i FPK

Wtorkowa „Prawda” zamieściła tekst oświadczenia delegacji KPZR i FPK po spotkaniu, które odbyło się w Moskwie w dniach 1 — 3 lipca br.

W spotkaniu wzięli udział sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew, zastępca sekretarza generalnego FPK Georges Marchais oraz wielu innych czołowych działaczy obu partii.

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego i Komunistyczna Partia Francji — głosi oświadczenie — postanowiły zacieśnić współpracę, kierując się zasadami i normami panującymi w międzynarodowym ruchu komunistycznym.

Dużą część oświadczenia jest poświęcona sprawom jedności międzynarodowego ruchu komunistycznego. Ostatnio — czytamy w oświadczeniu — obserwuje się pewien postęp w tej dziedzinie. Komunistów francuscy i radziecy będą zdecydowanie dążyć do umocnienia zwartości politycznej i ideowej wszystkich partii komunistycznych świata w oparciu o zasady marksizmu-leninizmu i proletariackiego internacjonalizmu.

Cenne odkrycie

Dokończenie ze str. 1

Fakt ten ma zasadnicze znaczenie dla potwierdzenia tezy, że antygen jest wirusem wywołującym żółtaczkę zakaźną. Odkrycie polskich uczonych odbiło się szerokim echem w świecie naukowym.

Antygen Australia odkryty został kilka lat temu przez grupę uczonych amerykańskich. Jego obecność stwierdzona została po raz pierwszy w surowicy krwi Australijczyka, stąd też wzięła się nazwa antygenu. Mimo iż jego charakter nie został jeszcze zidentyfikowany, odgrywa on już obecnie istotną rolę profilaktyczną w zapobieganiu żółtaczce wszechpiennej, przenoszącej się poprzez krew. Prowadząc badania wśród krwiodawców można wyeliminować spośród nich osoby, u których stwierdza się obecność antygenu Australia. Zapobiega to pobieraniu a następnie przetaczaniu krwi, która jest źródłem żółtaczki zakaźnej.

Znaczna bowiem liczba przypadków tej choroby szerzy się tą właśnie drogą. Wspomniana metoda ma tym większe znaczenie, że często żółtaczkę zakaźną przebiega w sposób lekki, niedostrzegalny i w rezultacie osoby, które ją przeżyły, nie o tym nie wiedzą. PAP

15-lecie Wydawnictwa Poznańskiego

Odznaczenia państwowe i odznaki dla zasłużonych wydawców

Jubileusz — 15-lecie działalności obchodzi obecnie, utworzone w 1956 r. Wydawnictwo Poznańskie. Z tej okazji zasłużeni pracownicy tej oficyny przyjęci zostali wczoraj w Sali Błękitnej Prezydium RN Poznania przez władze.

W spotkaniu z pracownikami wydawnictwa udział wzięli

Gwałtowne walki w Malajzji

Korespondent amerykańskiej agencji AP w dramatycznej depeszy, nadanej we wtorek wieczorem pismo z Kuala Lumpur, że po raz pierwszy od 16 lat na terenie Malajzji rozgorzały gwałtowne walki między partyzantami a siłami rządowymi.

Walki koncentrują się w rejonie Ipuh gdzie znajdują się najbardziej bogate na świecie kopalnie cyny. (PAP)

członkowie Sekretariatu KW PZPR w Poznaniu z I sekretarzem Jerzym Zasada oraz zastępcą kierownika Wydziału Kultury KC PZPR Edmund Makuch. Szczególnie zasłużeni pracownicy otrzymali z rąk przewodniczących prezydiów RN Poznania i WRN — Staniława Cozasia i Franciszka Szczerbala wysokie odznaczenia państwowe oraz odznaki honorowe miasta i województwa, a także przyznane przez Ministra Kultury i Sztuki Odznaki Zasłużonego Działacza Kultury. Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał dyrektor Wydawnictwa Jerzy Ziolk, Złote Krzyże Zasługi Kazimierz Adamczak, Irena Chimodoro, Henryk Goldmann, Adam Olejnik i Zofia Szmaj. Srebrne Krzyże Zasługi przyznano 4 pracownikom Wydawnictwa, 5 osób otrzymało Odznaki Zasłużonego Działacza Kultury, 3 osoby Odznaki Honorowe m. Poznania oraz 3 osoby Odznakę Honorową Za Zasługi w Rozwoju Woj. Poznańskiego.

W imieniu odznaczonych podziękował dyr. Jerzy Ziolk. Serdeczne gratulacje złożył odznaczonym jako pierwszy Jerzy Zasada.

Warto przypomnieć, że dorobkiem 15-lecia działalności Wydawnictwa Poznańskiego jest ponad 2000 tytułów książkowych o łącznym nakładzie blisko 10 milionów egzemplarzy. (ob)

Poznańscy dziennikarze na Zamek Królewski

Włączając się do ogólnokrajowej zbiórki funduszy na odbudowę Zamku Królewskiego w Warszawie, zarząd poznańskiego Oddziału SDP wpłacił w dniu wczorajszym 7 000 zł. Na powyższą sumę złożyli się dobrowolnie składki członków Stowarzyszenia oraz dochód z ostatniego meczu Prasa — Aktorzy. (na)

Amb. J. Burakiewicz przybył do Belgradu

5 bm. przybył do Belgradu nowy ambasador nadzwyczajny i pełnomocny PRL w Jugosławii, Janusz Burakiewicz.

Nadal brak porozumienia w sprawie marki

Dokończenie ze str. 1

litykę walutową „La Nation” uważa, że trzeba przekonać rząd bński, aby zmodyfikował swe stanowisko w tej dziedzinie w taki sposób, by możliwe stało się osiągnięcie porozumienia w sprawie unii walutowej krajów EWG.

„Le Figaro” omawia w swym komentarzu sprawę związaną z przystąpieniem W. Brytanii do EWG. Zwraca uwagę, że przyszłe instytucje poszerzonej wspólnoty europejskiej muszą być budowane stopniowo i że być może w tej dziedzinie dać dowód realizmu i pragmatyzmu.

Komentarze zamieszczone w prasie zachodnoniemieckiej na temat wizyty prezydenta Pompidou w NRF i konsultacji między delegacjami rządowymi NRF i Francji są nieeliczne i bardzo ostrożne. Podkreślają one, że bez względu na to, czy Francja przyjmie zachodnoniemiecki punkt widzenia na problem przyszłości EWG i dalszych form integracji Europy Zachodniej czy nie — współpraca NRF z Francją będzie mieć decydujące znaczenie.

Zmarł L. Armstrong

W Nowym Jorku zmarł we wtorek w wieku 71 lat znany trębacz i śpiewak jazzowy Louis Armstrong. (PAP)

Protesty w NRF przeciw „Spotkaniu Ślązaków”

Na konferencji prasowej w Monachium, członkowie „Akcji Demokratycznej” wyrazili protest przeciwko organizowaniu w tym mieście w dniach 10 i 11 lipca br. prowokacyjnej imprezy rewizjonistycznej pod nazwą „Spotkanie Ślązaków 1971”.

Rzecznik bawarskiej FDP, Manfred Brunner, poinformował, że FDP postanowiła nie wysłać żadnego przedstawiciela na to spotkanie. (PAP)

„Gest rozpacz” eksporterów kakao

Wtorkowa „Prawda” zamieściła artykuł swojego korespondenta w Lagos, który pisze, że pięć krajów eksportujących kakao, które wspólnie dostarcza ją dziewięć dziesiątych tej używki na rynek światowy, postanowiło chwilowo powstrzymać się od sprzedaży nowych zbiorów. Ten „gest rozpacz” podjęto, jak wskazują ekonomiści afrykańscy, w związku z niedawnymi spekulacjami giełdy imperialistycznych, które spowodowały katastrofalny spadek cen. Jeśli w ubiegłym roku na nowojorskim rynku kakao, gdzie dokonuje się najpoważniejszych transakcji „kakao-wych” cena jednego funta wynosiła 42-43 centy, to w chwili obecnej spadła do 25 centów.

Obecny kryzys grozi też nowymi klęskami rolnikom pięciu krajów. Nie wyklucza się możliwości nowej obniżki cen skupu, mimo iż według słów nigeryjskiego dziennika „Daily Sketch” ghańscy chłopcy otrzymują mniejsze wynagrodzenie za pracę niż chłopcy w innych krajach Afryki Zachodniej. (PAP)

Polityka celna bardziej elastyczna

Publikowana ostatnio — w oparciu o informację PAP — zapowiedź częściowych zmian stawek celnych (przede wszystkim w taryfie przywózowej), wywołała znaczne zainteresowanie.

Główny Urząd Cel w Warszawie zasypany został licznymi pytaniami. Zapowiadane zmiany zostaną — najprawdopodobniej jeszcze w pierwszej połowie lipca br. — ze wszystkimi szczegółami opublikowane w Dzienniku Ustaw, a wejdą w życie w 2 tygodnie po tej publikacji, jednakże za nim to nastąpi warto przypomnieć raz jeszcze — ponieważ sprawa ta wywołuje aktualnie najwięcej wątpliwości — że nadal przy wyjeździe z kraju obowiązują generalna zasada całkowitego zwalniania z opłat celnych wywozów artykułów i wyrobów nie stanowiących przedmiotów osobistego użytku, jeśli

Pod Babią Górą



Pejzaż spod Babel Góry. (Ch) CAF — fot. Piotrowski

Dobre wyniki budownictwa

Dokończenie ze str. 1

procent. Wynik ten uzyskaliśmy głównie dzięki zwiększeniu wydajności pracy, bowiem 72 proc. przyrostu produkcji pochodzi z tego źródła. Przytoczone liczby oznaczają, że będzie więcej materiałów budowlanych, że będzie można budować więcej mieszkań oraz (choć jeszcze nie w pełni) w większym stopniu zaspokoić rynek w tak poszukiwane materiały jak płyty dachowe, azbesto-cementowe, dachówki, elementy ceramiczne. Oznacza to również prawie pełne pokrycie potrzeb na szkło gospodarcze i wyroby ceramiczne. Pomyślnie kształtują się także

wyniki w dziedzinie budownictwa, ponieważ plan półroczny zrealizowaliśmy w 100,5 proc., osiągając stopień zaawansowania planu rocznego w 47 proc. Jest to rezultat, jakiego budownictwo dawno nie osiągało. I tutaj warto podkreślić, że nastąpiło to w warunkach wzrostu zadań w stosunku do ubiegłego roku o 3 proc. Zjawisko charakterystyczne i pożądané — to wykonanie planu półrocznego w budownictwie ogólnym, a w jeszcze wyższym stopniu — w budownictwie mieszkaniowym. Zadania te zrealizowaliśmy, mimo poważnych braków w zatrudnieniu. Niedobór pracowników wynosił w czerwcu ponad 6 tys. osób, głównie dawał o sobie znać w woj. lubelskim, łódzkim, olsztyńskim i w Warszawie.

Nasze wyniki w budownictwie lepiej scharakteryzują osiągnięcia rzeczowe, a więc efektywnie zakończone i oddane do użytku obiekty. W budownictwie mieszkaniowym przekazyaliśmy na planowane w br. blisko 340 tys. izb, ponad 163 tys.; stopień zaawansowania planu rocznego wynosi 48,4 proc. i jest największy z dotychczas uzyskanych. Trzeba również dodać, że w 10 zjednoczeniach plan roczny zaawansowany w ponad 50 proc. Jest to ogromnie istotne gdyż świadczy o możliwości przyspieszenia oddawania obiektów i rozszerzenia programu tzw. stanów surowych, dających z kolei możliwość wzrostu rozmiarów budownictwa mieszkaniowego w roku przyszłym.

Nie jesteśmy natomiast zadowoleni w pełni z wyników budownictwa towarzyszącego. W tej dziedzinie plan półroczny zrealizowano wprawdzie w 100 proc., lecz stanowi to tylko 35 proc. zadań całego roku. Podobnie wygląda sprawa w budownictwie szpitalnym. Plan półroczny wykonano z nadwyżką 35 łózek — jest to jednak niecałe 30 proc. planu rocznego. Jeśli idzie o budowę szkół to załogi budowlane zobowiązały się do ukończenia 90 proc. szkół przed 1 września.

— Od budowlanych wznowszających fabryki i zakłady przemysłowe, zależy zaopatrzenie rynku w wiele artykułów. W jakim stopniu i na co możemy liczyć po pierwszym półroczu br.?

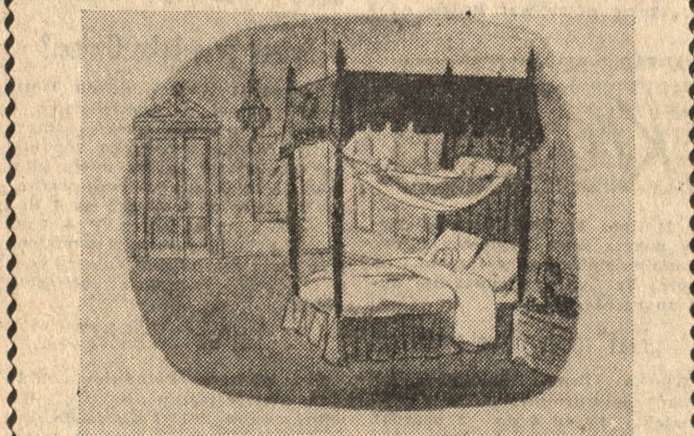
W bieżącym roku — stwierdził min. Giersz — mamy do wykonania 395 obiektów przemysłowych, w tym 85 szczególnie ważnych. Plan półroczny zakładał wykonanie 86 zadań o wartości 10 mld zł i został przekroczony. Zrealizowaliśmy 35 zadań o wartości ponad 11 mld zł. Wśród oddanych obiektów znajdują się Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Osozowie, Wytwórnia Pasz w Olsztynie i wiele obiektów, energetycznych i hutniczych. Jest wśród nich np. Huta Miedzi Głogów (pierwszy etap) i Elektrociepłownia Łęg (kocioł nr II, a także Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Andrychowie, których oddanie przyspieszono i Zakłady Mleczarskie w Częstochowie. Nie stety, w kilku przypadkach nie ukończyliśmy zadań w ustalonym terminie.

Podsumowując, można stwierdzić — powiedział na zakończenie min. Giersz — że wykonanie zadań przez budownictwo w pierwszym półroczu roku daje dobre perspektywy realizacji całorocznych planów. Mamy możliwości wykonania w pełni przyjętych przez budownictwo zobowiązań w budownictwie mieszkaniowym. Dotychczasowe wyniki dają szanse pomyślnej realizacji tegorocznego planu także w budownictwie ogólnym. PAP

Za pobicie klienta zwolnienie z pracy

25 czerwca br. w sklepie „Eldom” nr 32 w Nowej Hucie kierownik — Kazimierz M. pobit „nie wygodnego” klienta — Raymunda J. Fakt ten, po opublikowaniu w prasie, spotkał się z energiczną reakcją dyrekcji Wojewódzkiego oddziału „Eldomu” w Krakowie. Przeprowadzono wizję lokalną, w czasie której Kazimierz M. zaprzeczył wersji podawanej przez poszkodowanego. Mimo to dyrekcja „Eldomu” dała wiarę słowom — Kazimierza M. zwolniono z pracy. Równocześnie przeprowadzono Raymunda J. za incydent. Sprawa pobicia oraz wpływająca z niej wniosek o stosunku personalnego sklepów do klientów staną się przedmiotem specjalnej narady krakowskiego „Eldomu”. PAP

HUMOR I SATYRA



— Ciągłe się gniewasz?

Od zespołów do kombinatów

W tym roku rola gospodarza obchodów Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości w Poznańskim przepadła w udziale Wojewódzkiego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych. Spółdzielcy wielkopolscy od lat przodują w gospodarce zespołowej kraju z tytułu swoich osiągnięć gospodarczych i społecznych.

ODWIEDZINY W BUSZEWKU-DEBINIE

Trzeba wielkopolskim spółdzielcom oddać, że umieli podchwycić i zrealizować w wielu wypadkach idee koncentracji ziemi, co z kolei umożliwiło specjalizację produkcyjną gospodarstw zespołowych i większą niż w latach poprzednich towarowość. Przyjrzyjmy się więc, jak to zrobiono w Buszewku-Debinie (w powiecie szamotulskim), kombinacie, który powstał w latach 1965/66 z połączenia dwóch spółdzielni produkcyjnych, a następnie „doszła” do nich spółdzielnia w Buszewie. Ponadto w ostatnich latach spółdzielcy dokupili grunty wsi Szymanowo. Było to 130 hektarów. W ten sposób Kombinaty ma obecnie 1100 hektarów, specjalizując się w hodowli bydła opasowego i trzody chlewnej.

Gospodarze: przewodniczący Zarządu Rolniczego Kom-

binatu Spółdzielczego — Józef Prętkowski i kierownik produkcji — Marian Zawadzki wraz z prezesem Wojewódzkiego Związku RSP — Stanisławem Walendowskim, pokazali budynki inwentarskie wypełnione setkami dorodnych cieląt i bukatów, a także świń. Odczuli nieżyły, przebieżny po 18 sztuk odłochy roczne. Dalej — warchlak, tuczniaki szyszkowane do stawy. Jednym słowem — zamknięty cykl hodowli specjalistycznej.

Podobne obory i chlewnie oglądaliśmy w Debinie, takie sa-

Spółdzielczy krok w pięciolatkę

me są w Buszewie. Z dała od zabudowań ośrodka w Debinie ułożono stację kontumacyjną (kwarantanna zwierząt przed wysyłką na eksport), gdzie opasy oczekiwali dnia załadunku. W Kombinacie ho-duje się 1400 sztuk bydła. Opa-sy eksportowe przynoszą spółdzielcom po 14 tysięcy złotych przeciętnie każdy. Nic dziwnego zatem, że uży-skują oni z obrotu towarowe-go w hodowli bydła i trzody chlewnej 13 milionów zło-tych rocznie, a z produkcji roś-linnej o połowę mniej, bo oko-ło 7 milionów złotych.

W KONCENTRACJI SIŁA

Koncentracja ziemi, sił ludz-kich i nakładów inwestycyj-nych umożliwiła spółdzielcom Kombinatu nie tylko wysoką specjalizację w określonych kierunkach produkcyjnych, lecz także podniosła w efekcie ostatecznym towarowość do 23 300 zł z hektara użytków rolnych (przy wojewódzkiej średniej podległości — 9 500 zł). Dzięki temu mogli oni za-ubiegły rok gospodarzy dzie-lic dochód ogólny w wysokoś-ści 6 milionów złotych, wypra-cowany przez 120 członków i ich rodziny.

Podobny dochód miała nie-wiele mniejsza obszarowa spółdzielnia w Nowym Świecie w powiecie pleszewskim, słynna na cały kraj ze swoich wyni-ków gospodarczych i społecz-nych. Zaczynają doganiać przodowników spółdzielcy z kombinatu Adolfowo w powie-cie chodzieskim, obejmujące-

go ośrodki w Klauddi i Raczynie (ponad 1000 ha). W ich śla-dy idzie kilka już dużych ob-szarów gospodarstw, jak np. w Fabianowie w powiecie ple-szewskim, Kottlinie w powie-cie jarocińskim, w których sko-ncentrowano po 700—800 ha zie-mi.

Dzięki tym tendencjom i zde-cydowanej poprawie gospodar-ności w ostatnim pięcioleciu rolnicze spółdzielnie produk-cyjne w województwie poznań-skim uzyskały znaczny wzrost produkcji globalnej i towaro-wej zbóż, okopowych oraz w hodowli inwentarza. Sprzedaż zbóż w porównaniu z rokiem 1965 podniosła się z 35,5 tysią-ca ton do ponad 59 tys. ton w roku 1970, żywea z około 5,5 tys. ton do ponad 12,2 tys. ton.

REKORDOWY SKOK

Te wyniki, aczkolwiek do-bre i przewyższające prze-ciętne innych działów gospo-darki rolnej, nie zadowalały jednak ambicji spółdzielców. Zagospodarowując w bieżącej pięciolatce, podobny jak w po-pzedniej, areal około 10 tysię-cy hektarów gruntów Państwo-wego Funduszu Ziemi, członko-wie RSP w Poznańskim planu-ją osiągnąć docelowo w ro-ku 1975 średnie plony czterech zbóż w granicach 28 kwintali z ha (przy 23,3 kw. z ha w ro-ku 1970), ziemniaków — 220 kwintali i buraków cukro-wych — 380 kwintali z ha. To by pozwoliło na zwiększenie produkcji towarowej zbóż do przeszło 81 tysięcy ton, żywea do około 18 tysięcy ton, mleka do 45,6 miliona litrów.

Czy są to plany realne? Są-żąc po wynikach minionej pięciolatki i wielkim skoku w hodowli, jaki odnotowały in-ventury na koniec minione-go roku gospodarczego 1971/71 — tak. Jak wykazał czerwco-wy spis rolny (wstępne wyni-ki), hodowla zespołowa trzo-dy chlewnej podniosła się o 12,7 tysiąca sztuk w porówna-niu z danymi spisowymi z ubiegłego roku, a hodowla bydła wzrosła w tym okresie porównawczym o 6,2 tysiąca sztuk.

Podjęte przez spółdzielców wielkopolskich już w ubieg-łym roku (zaraz po żniwach) wysiłki rekonstrukcji i po-większenia stada, dają po-mowne rezultaty. Oby tak dalej.

MARIA POLCYNOWA

Te słowa wzięte z popu-larnej piosenki spraw-dzają się w rzeczywisto-ści. A tego lata mają więcej szans sprawdzenia się niż kie-dykolwiek. Pogoda przecież ciężko doświadczala czasowi-czów — tych małych także — nie szczędząc deszczów. A co mają robić podczas deszczu mali czasowicze? Zwłaszcza w sytuacji, gdy wszystkie po-mieszczenia zostały wykorzy-stane przede wszystkim na sypialnie, przy czym zostały tak zagęszczone łózkami, że szpilki już wsadzić nie moż-na?

Albowiem w tym kierunku głównie poszły wszystkie przedsięwzięcia zmierzające do realizacji wytycznych li-stów Sekretariatu KC PZPR, Prezesa Rady Ministrów, U-chwały XXI Plenum CRZZ w sprawie poprawy warunków pracy i wypoczynku załóg pra-cowniczych oraz dzieci i mło-dzieży. Starano się zapewnić miejsca wypoczynku letniego możliwie największej liczbie dzieci. I to rzeczywiście było najważniejsze. W ferworze przygotowań placówek wypo-czynkowych do przyjęcia mak-symalnej liczby małych wczasowiczów oraz w trakcie przy-gotowywania nowych placów-ek zapomniano niekiedy o formach spędzenia tego urlo-pu od szkoły i nauki. Mło-dzież ma swoje prawa, przepelnia ją energia, którą trzeba gdzieś wydławić. Łatwo można sobie wyobra-zić jak wygląda to wydładowanie energii, gdy leje bez przerwy, a młodzież siedzi stłoczona w salach, gdzie jest miejsce tylko na łóżka, a po-mieszczeń specjalnych do za-baw brak. Efekty wychowaw-cze takich wakacji są co naj-mniej wątpliwe. Obecnie pogo-da się poprawiła. Mając tro-chę oddechu wszyscy organi-zatorzy kolonii, obozów i in-nych form wypoczynku po-winni skoncentrować wysiłki na przygotowanie różnych form zabawy, które dadzą się także zastosować na wypadek ponownego nawrotu niepogo-dy.

Zaś liczbowo przygotowanie wypoczynku dla dzieci i mło-dzieży wygląda w naszym wo-jewództwie rzeczywiście im-ponująco. Liczba obiektów przeznaczonych na placówki wypoczynkowe na terenie Po-znańskiego wzrosła o 83, a po-za województwem (morze, góry) o 6. Licząc wszystkie formy wypoczynku letniego oczekuje się, że obejmą one ponad 270 tysięcy dzieci i mło-dzieży. Jest to 60 procent ogól-nej liczby uczniów szkół pod-stawowych i średnich wszyst-kich typów. Gdy weźmie się

W czasie deszczu dzieci się nudzą

pod uwagę, że w ubiegłym ro-ku procent ten wynosił 49, widać, że postęp jest duży. A przecież w tych liczbach nie uwzględnia się dzieci i mło-dzieży, która wyjeżdża na wa-kacje z rodzicami. Wprawdzie są to z reguły wczesne rodzin-ne 14-dniowe, ale i to się prze-cież liczy. Do wymienio-nych liczb należy też dodać 7000 młodych, biorących ud-ział w obozach ochotniczych hufców pracy.

Tak duża liczba dzieci i młodzieży znalazła miejsce wypoczynku między innymi dlatego, że wprowadzono w wielu branżach trzy turnusy kolonijne: 21 i 23-dniowe. Tak zrobiono w związkach zawo-dowych budowlanych, chemi-ków, spożywców, transporto-ców, włókienników, pracow-ników gospodarki komunalnej, przemysłu terenowego i spół-dzielczości pracy. Niewielkie skrócenie czasu trwania koloni-i, a korzyści wielkie. Dla tych, którzy bez tego rozwią-zania nie wyjechałby nigdzie. Wszędzie w pierwszej kolej-ności przydzielano miejsca dzieciom pracownikom fizycz-nych, matek samotnych i wie-łodziejskich. Wydzielano tak-że miejsca dla dzieci z domów dziecka.

Starano się także przezna-czyć dodatkowe fundusze na lepsze wyposażenie obiektów kolonijnych czy obozowych, na dopłaty do stawek żywie-niowych i na zakup odzieży dla niektórych dzieci z rodzin najniższej zarabiających, wielo-dziełnych czy też sierot z do-mów dziecka (np. służba zdra-wia przeznaczała dodatkowo 470 tys. zł. gospodarka ko-munalna 530 tys. zł. jeden tył-ko zakład „Modena” — 90 tys. zł itp.).

Wiele zakładów pracy przy-gotowało małe formy wczasów dla dzieci i młodzieży będą-cych w domu. W tym celu wykorzystuje się pomieszcze-nia świetlic, domów kultury, klubów, pracownice ogródki działkowe itd.

Oczywiście jak zwykle naj-gorzej z dziećmi wiejskimi, które średnio korzystają z zor-ganizowanych form wypoczyn-ku letniego jedynie w 15 pro-centach. Ponieważ zaś żniwa zapowiadają się wyjątkowo

trudne należałoby jeszcze te-raz pomyśleć co zrobić, aby rodzinom wiejskim pomóc w opiece nad dziećmi. Idzie tu przede wszystkim o dzieci naj-młodsze, a więc o organizo-wanie dziecińców. Można to zrobić niekiedy bez większych kłopotów, trzeba jedynie chę-ci i dobrej woli.

Pomimo ogólnie korzystnego obrazu w całym problemie wypoczynku letniego dzieci i młodzieży w Poznańskim, są oczywiście także i mankamen-ty. Oprócz już wymienionych trzeba powiedzieć i o innych. Od lat nie rozstrzygnięty wła-sciwie problem kąpieli w rze-kach i jeziorach i w tym ro-ku nie znalazł rozwiązania. Z powodu braku kadry wykwa-lifikowanych ratowników, bra-ku odpowiedniego zabezpiecze-nia i sprzętu (m. in. do nauki pływania) znowu liczne kąpie-liska, nad którymi zlokalizo-wano kolonie i obozy będą niewykorzystane. Młodzież bę-dzie się męczyć w upale, a do wody nie będzie mogła pójść. Trudno się dziwić kierowni-cu tych kolonii i obozów, które odpowiadają za życie i zdrowie małych wczasowic-zów. Ale przecież tak dalej być naprawdę nie może. Idzie o lepszy, pełniejszy wypocy-nek. Idzie także o wykorzy-stanie tak kapitalnej okazji do masowej nauki pływania, z czym nie jest przecież u nas dobrze. Wreszcie trzeba jesz-cze raz zwrócić uwagę na dzie-ci i młodzież pozostającą w domu. W miastach młodzież ta nie ma możliwości wyjechać się. Fatalna zabudowa no-wych osiedli mieszkaniowych, ciasnota, brak jakichkolwiek placów zabaw sprawia, że mło-dzież bawi się po prostu na ulicach. Jakże to przynosi niebezpieczeństwa wypadków, kalectw jeśli nie nawet śmier-ci nie potrzeba dodawać. Tu potrzebny jest dodatkowy wy-siłek organizacyjny, aby te dzieci i młodzież w organizo-wanych grupach wypywa-dzać gdzieś za miasto na wy-cieczki, podczas których mogli by się zdrowo wyhasać.

Pewna poprawa pogody u-możliwia teraz zrobienie zna-cznie więcej niż można było dotąd.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Ponad 52% Polaków mieszka w miastach

Według szacunkowych danych, opartych o wstępne wyniki NSP 1970, liczba ludności Polski w dniu 31 III 1971 r. wynosiła 32 673 tys. osób, z czego na miasta przypadało 17 105 tys. osób, a na wieś 15 568 tys. W porównaniu ze stanem w dniu 31 XII 1970 r. nastąpił wzrost liczby ludności kraju o 68 tys. w tym ludności miejskiej o 74 tys. oraz spadek zalud-nienia wsi o 6 tys.

O ile tempo przyrostu liczby ludności nie ulegnie zmianie, to w połowie 1972 r. Polska będzie miała 33 mln obywateli.

W I kwartale br. nastąpił dal-szy wzrost poziomu urbanizacji kraju. Odsetek ludności miejskiej wzrósł w porównaniu ze stanem na koniec roku ubiegłego o 0,2% i w dniu 31 III br. wyniósł 52,4%. Należy zaznaczyć, że od szeregu lat nie notowano tak szybkiego tempa wzrostu tego wskaźnika. Najwyższy udział ludności miej-skiej zanotowano w woj. katowic-kim (76,8%) nieco niższy w woj. gdańskim (69,6%) oraz szczeciń-skim (66,7%) natomiast zaś w rze-zzowskim (27,6%).

Na wzrost poziomu urbanizacji w decydujący sposób wpłynął dal-szy masowy napływ ludności wiej-skiej do miast. W I kwartale br. przyrost wędrowników w miastach osiągnął w skali kraju poziom 46 426 osób. Największe rozmiary przybrał on w województwach: katowickim (6 235), lubelskim (3 111), kieleckim (3 154) oraz w m. st. Warszawie (3 727).

Ubytek wędrowników na wsi był największy w województwach o przewadze ludności wiejskiej, tj. w kieleckim (5 150 osób), warszaw-skim (4 359) i lubelskim (4 697), naj-mniejszy zaś w katowickim, opol-skim i szczecińskim (nieco ponad 1 tys. osób).

W minionym kwartale zawar-tych zostało w Polsce 45,5 tys. związków małżeńskich.

Nastąpił dalszy wzrost liczby urodzeń żywych przy jednocze-snym spadku umieralności, dzie-ki czemu zanotowano wzrost przy-rostu naturalnego o 14,3 tys. W porównaniu z I kwartałem roku ubiegłego. Współczynnik przyro-stu naturalnego osiągnął poziom 9,2‰. Z wyjątkiem miast wydzie-lonych z województw oraz woje-wództw: katowickiego i łódzkie-go wśnędznością urodzeń kształt-ował się wszędzie powyżej pozio-mu przeciętnego.

Umieralność była najniższa w województwach zachodnich i pół-nočných, gdzie odsetek ludzi sta-rych jest niewielki, najwyższa zaś w m. łódzi (10,9‰) i woj. łódz-kim (9,7‰). Spadek ogólnego współczynnika zgonów nastąpił w wyniku dalszego obniżenia się u-mieralności niemowląt. Współ-czynnik zgonów niemowląt liczo-ny na 1000 urodzeń żywych osią-gnął poziom 31,5‰. Współczynniki wojewódzkie zawierają się w gra-nicach od 21,2‰ (m. Poznań) do 38,1‰ (woj. koszaliński). (GUS)



Alicja Okońska — „Stanisław Wyspiański” — seria „Profile”. WP str. 478, 35.— zł.

Jerzy J. Wiatr — „Polska — no-wy naród”. Biblioteka „Omega”. WP str. 152, 10.— zł.

Zofia Kuratowska — „Krwinka — krew — życie”. Biblioteka „O-mega”. WP str. 172, 10.— zł.

Wokół matury w Kamiennej Górze

„Tybuna Ludu” z 5 bm. zamieściła artykuł Janiny Borowskiej, omawiający finał i wnioski, związane z u-nieważnieniem tegorocznego egzaminu maturalnego w Liceum Ogólnokształcącym w Kamiennej Górze na Dol-nym Śląsku. Ze względu na szereg aspektów tej sprawy, wykraczających poza mury określonej szkoły, przedru-kujemy (w skrócie) wspomniany artykuł.

Decyzja o powtórzeniu pi-semnego egzaminu matura-lnego z matematyki w Ka-miennej Górze była wydarze-niem niecodziennym. 22 czer-wca nastąpił końcowy akt tej dość złożonej i kontrowersyjnej spra-wy. W liceum kamiennogórskim odbyło się pod przewodnictwem dyrektora szkoły posiedzenie ra-dy pedagogicznej, na które przy-byli m. in. przedstawiciele Mini-sterstwa Oświaty, ZG ZNP i ku-rator.

Przypomnijmy przebieg wyda-rzeń w Kamiennej Górze. 11 ma-ja br. 94 absolwentów Liceum Ogólnokształcącego przystąpiło do piśmennego egzaminu z ma-tematyki. W kilka dni potem ogło-szono wyniki. Okazało się, że 30 osób nie zdało. I wtedy się za-częło... Grupa rodziców uc-zniów, którym się nie powiodło oskarżyła się w KP PZPR: „W czasie egzaminu były ściągły, wszyscy z nich korzystali, a nie wszyscy zdali... w organizacji ściągaczków brali udział nauczy-ciele... nie zdali tylko dzieci ro-botnicze, które szkoła dyskrymi-nuje...”

W wyniku badań podjętych przez komisję kuratorską i za-zgodą Ministerstwa Oświaty, pi-

semny egzamin z matematyki u-nieważniono. Powołano nową ko-misję egzaminacyjną z udziałem trzech osób spoza szkoły. W o-becności wizytatora ministerial-nego, wicekuratora i wizytatora okręgowego, młodzież przystąpi-ła do powtórnego egzaminu pi-semnego z matematyki.

Dlaczego egzamin unieważnio-no? Analiza zadań piśmennych, przeprowadzona przez matema-tyków (wizytator ministerialny oraz kierownik ośrodka metodycz-nego) wykazała, że w 63 przypad-kach na 94, uczniowie pracowali niesamodzielnie. Fakt ten zo-stał szczegółowo udokumentowa-ny — jak twierdzą eksperci — jest bezsporny. Zadanie trzecie rozwiązano niesamo-dzielnie w 43 przypad-kach (m. in. wskazuje na to zgod-ność wierszy, te same luki logicz-ne i te same błędy), a zadanie drugie — w 60 przypadkach.

Ustalając stan faktyczny komi-sja odrzuciła zarazem jako bez-podstawne i oszczercze pomó-wienie nauczycieli o współudział w tych machinacjach, o wyno-szenie zadań i dostarczanie roz-wiazań. Zarzuty te wysuwane przez część rodziców, których dzieci potknęły się na matematy-ce, wzbudziły wiele uzasadnio-nej goryczy wśród nauczycieli.

Oskarżenie to boleśnie dotknę-ło ich ludzką i zawodową god-ność. Na domiar, oskarżono nauczycieli o dyskryminowanie dzie-ci robotniczych i chłopskich. Za-rzut tym bardziej absurdalny, że

wśród uczniów i absolwentów li-ceum kamiennogórskiego odse-tek dzieci robotniczych i chłop-skich jest bardzo wysoki — zde-cydowanie wyższy niż w skali ca-łego województwa. A jeśli powo-łano nową komisję egzaminacyj-ną, to dlatego, by uchronić szko-łę i nauczycieli przed nowymi złośliwymi zarzutami.

Jest sprawą miejscowych władz — terenowej i partyjnej — aby zgodna opinia zebrania i us-talone stanowisko zostały poda-



ne do wiadomości i wyjaśnione ogółowi obywateli Kamiennej Góry. Oczyszczenie klimatu leży w interesie nie tylko szkoły i nauczycieli, ale w nie mniejszym stopniu również rodziców i mło-dzieży.

Komisja odrzuciła zarzuty bez-podstawne. Zgłosiła jednak szereg zastrzeżeń do organizacyjnej strony matur.

Przeprowadzenie egzaminu w dwóch salach, z których jedna była niedostatecznie izolowana, niewłaściwa organizacja śniadań, wnoszonych do sali w czasie egzaminów — te i inne niedopatrze-nia sprawiły, że uczniowie mieli możliwość kontaktowania się z o-sobami postronnymi. W tych wa-runkach komisja egzaminacyjna nie mogła się należycie wywia-

lamin musi być przestrzegany, choć z drugiej strony nie takie to proste, skoro naukowcy-pedago-dzy dotąd nie wypracowali kry-teriów oceny ucznia, więc każdy nauczyciel stosuje własną miar-kę.

Wyniki matury w kamiennogór-skim liceum są słabe. Świadczy to o niskim poziomie naucza-nia, a fakt ten potwierdził rów-nież powtórny egzamin piśmenny z matematyki. W efekcie tylko 45 procent uczniów uzyskało świa-dectwo dojrzałości.

Do liceum kamiennogórskiego przychodzą uczniowie, którzy ze szkół podstawowych wynoszą po-ważne braki, m. in. z matematy-ki. Np. w tym roku przyjęto bez egzaminu wstępnego 88 kandyda-tów, którzy mieli piątki lub czwórki na świadectwach. Wyni-ki sprawdzianu ich umiejętności są mizerne: 76 niedostatecznych, Spośród ok. 60 uczniów, którzy zdawali egzamin do klasy pierw-szej, sześciu rozwiązało zadanie zaledwie na dostatecznie. Resz-ta napisała na dwóje. Luki te trze-ba uzupełniać w liceum, co nie zawsze daje pożądane efekty.

Dyrektor Liceum przygotował obszerny dokument, w którym m. in. nakreślił program działa-nia szkoły i nauczycieli na rzecz podniesienia jakości pracy dy-daktycznej i wychowawczej, za-ciśnienia współpracy z rodzica-mi. Zamierzenia te pozostaną na papierze, jeśli dobrej woli ka-miennogórskich pedagogów nie będzie towarzyszyć codzienna po-moc szkole ze strony władz, zwa-ższa miejscowych — i zwiększo-na troska o poprawę warunków pracy i życia nauczycieli.

W jednej klasie — trzy osoby, w drugiej — dziesięć. Łącznie w całej szkole — szkole przysposobienia rolniczego — 13 słuchaczy zastali posłowie podczas wizytacji, zapowiedzianej kilka dni wcześniej. Ten dość typowy fakt świadczy zarówno o niepopularności SPR-ów, jak i o wysokich kosztach kształcenia tamże kadr dla rolnictwa.

Tymczasem w latach 1971-75 wielkopolskie rolnictwo będzie potrzebowało około 72 tys. wykwalifikowanych rolników. Wynika to m. in. z tego, że co roku około 3 procent właścicieli gospodarstw przekazuje je swoim sukcesorom. Jak rozwiązać ten problem? Opracowano koncepcję likwidacji SPR-ów i powołania zasadniczych szkół rolniczych z filiami. W tych ostatnich, oddalonych o kilka kilometrów od macierzystej placówki, przewiduje się prowadzić zajęcia z przedmiotów ogólnokształcących i ogólnozawodowych. Na zajęcia z przedmiotów specjalistycznych słuchacze filii uczęszczać będą do szkoły macierzystej. Koncepcja ta wiąże się z przekazaniem całego szkolnictwa rolniczego w gestię Ministerstwa

Kary dla gospodarki

Nieprawidłowości i środki zaradcze

Rolnictwa, co ma nastąpić w połowie 1972 roku. Wywołuje to różne zastrzeżenia i obawy. Np. na ostatnim posiedzeniu Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego w Poznaniu z niepokojem zastanawiano się czy resort rolnictwa jest właściwie przygotowany do nowej roli.

Nieprawidłowości w dotychczasowym systemie kształcenia kwalifikowanych kadr oraz środki zaradcze (w sferze projektów lub w trakcie częściowej realizacji) charakteryzują również inne dziedziny gospodarki. Usprawnianie szkolnictwa, dostosowywanie go do potrzeb rozwoju gospodarczego jest jednak niesłychanie trudne. Program rekonstrukcji sieci szkół zawodowych powinien być bowiem poprzedzony bilansami kwalifikowanej siły roboczej; wprowadzenie bilansu takie są, ale opracowano je w latach 1969-70, bez uwzględnienia tak istotnych obecnie spraw jak zwiększanie dwumianowości, wzrost zatrudnienia na półetatach itd. itd. Stąd też zdecydowano się weryfikować bilanse na podstawie danych wydziałów zatrudnienia oraz prognozy zatrudnienia opracowanej

przez Komisję Planowania Gospodarczego. Czy pozwoli to uniknąć błędów w szkoleniu sygnalizowanych przez wydziały zatrudnienia?

Od wielu lat sytuacja na poznańskim rynku pracy wskazuje na dysharmonię we współdziałaniu oświaty i gospodarki. I tak w okresie ostatnich 6 lat odczuwalny był wyraźny niedobór budowlanych, kierowców, elektromonterów, metalowców. Tokarzami i ślusarzami w poznańskich zakładach pracy zostawali więc absolwenci zasadniczych szkół zawodowych z powiatów Szamotuły, Kościan, Śrem i Gnieźno. Natomiast resort przemysłu ciężkiego przejął z Ministerstwa Oświaty największą w naszym okręgu szkołę przygotowującą wykwalifikowanych metalowców, by zapewnić stały ich dopływ do HCP.

Obok tego zjawiska widoczne było inne — przeciwnie. Brakowało miejsc pracy dla laborantów-chemików, mechaników precyzyjnych, elektroenergetyków, radiomontażistów. Wynikają stąd wnioski do tychże zwiększenia naboru do niektórych szkół i ograniczenia go w odniesieniu do innych placówek. Tyle o kadrach przygotowanych przez zasadnicze szkoły zawodowe. Z kolei kilka słów na temat techników — kadry o średnim wykształceniu zawodowym.

Bilanse siły roboczej opracowane w 1970 roku nie... uwzględniały tej kadry jako takiej. Rozważając jej sytuację trzeba więc opierać się głównie na danych wydziałów zatrudnienia. Te zaś mówią, że tylko w nielicznych branżach (np. łączność, budownictwo) były wolne miejsca pracy dla techników. Ogólnie rzecz biorąc rynek pracy był nienasycony. Nie wiadomo gdzie kierować absolwentów techników chemicznych. Natomiast absolwenci innych tego typu szkół często podejmowali prace w charakterze wykwalifikowanych robotników. Zjawisko to stało się powszechne, czego dowodem fakt, że w bilansach siły roboczej traktowano je jako źródło zmniejszania niedoboru robotników. I tak w tej pięciolatecznej kadry prac w Poznaniu planowały zatrudnić 800 techników, a w rzeczywistości w województwie blisko

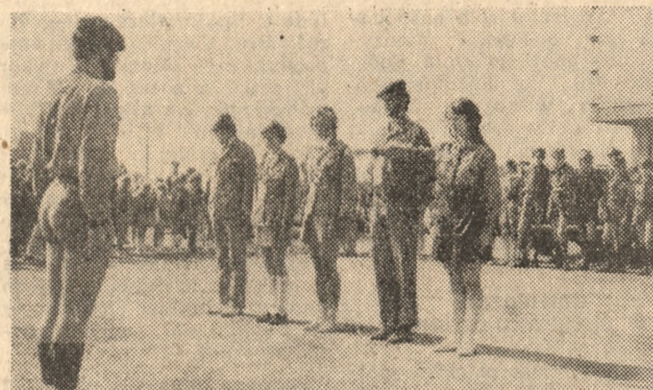
11 000 techników na stanowiskach wykwalifikowanych robotników.

W zjawisku tym można się dopatrywać nie tylko zmniejszenia niedoboru robotników, ale również zapotrzebowania na pracowników (o kwalifikacjach wyższych od absolwentów ZSZ) do obsługi nowoczesnych, skomplikowanych urządzeń przemysłowych. Z tego faktu szkolnictwo wyciągnęło wniosek, organizując czteroletnie średnie szkoły zawodowe. Przygotowują one robotników wykwalifikowanych. Nauka w tych szkołach kończy się egzaminem dojrzałości. Nadto dla absolwentów ZSZ utworzono 3-letnie liceum ogólnokształcące dla pracujących. Wzorzec wysoko kwalifikowanego robotnika z maturą zapewne w coraz większym stopniu będzie się upowszechniał.

Wracając do techników, trzeba powiedzieć, że ma zmniejszyć się liczba młodzieży przygotowywanej na te stanowiska. System szkolenia będzie natomiast dwustopniowy: droga do technikum będzie wiodła nie ze szkoły podstawowej lecz ze zasadniczej szkoły zawodowej.

M. Ł.

Na obóz!



Harcerski Hufiec Poznań — Jeżyce udał się wczoraj na tradycyjny obóz letni. W tym roku harcerze i zuchy przebywać będą w Łowiniu, pow. międzychodzki, okolicy pełnej jezior i lasów. W sumie — 200 harcerzy i harcerzy wyjechało w nadziei, że pogoda dopisze, co pozwoli im należycie korzystać z uroków lata w tak wspaniałej okolicy.

Przy odprawie drużyn hufca obecny był nasz fotoreporter. Na górnym zdjęciu przedstawia on ostatni raport przed wyjazdem, u dołu — drużyny i druhowi zadowolonych ze zbliżających się letnich wakacji. (c)

Fot. (2) — K. Przychozki



TELEWIZJA

Piosenka na wszystko?

Jeszcze nie zdążyliśmy ochłonąć po olbrzymiej, przekraczającej chyba nasze możliwości percepcyjne, dawce piosenek z festiwalu w Opolu, a już jutro odbędzie się koncert inauguracyjny Festiwalu Piosenki Żołnierskiej „Kołobrzeg 1971”.

Ciekawe zjawisko: ciągle zgodnie wszyscy narzekają na słaby poziom polskiej piosenki i ciągle przybywa nam festiwali. Jakby one same mogły uleczyć naszą piosenkę. Efekt jest taki, że na wielu festiwalach, również tych, które są transmitowane przez TV, obok nielicznych dobrych słyszymy dużo piosenek przeciętnych, lub zgoła nie zasługujących na zaprezentowanie na jakiegokolwiek estradzie.

Są to uwagi ogólne i nie chciałbym, by ktokolwiek rozumiał, że kieruję je pod adresem piosenki wojskowej, gdzie sytuacja — przynajmniej dotychczas — nie była ani lepsza, ani gorsza niż w piosence „cywilnej”. Zobaczymy, co nam przyniesie „Kołobrzeg 1971”, choć przestrzegać wypada przed nadmiernym optymizmem.

Piosenka jest wszechobecna, jest jej na przykład w telewizyjnych programach rozrywkowych za dużo. Chodzi o to, że olbrzymia większość programów rozrywkowych składa się przede wszystkim z piosenek, które — nawet gdyby były o sto procent lepsze niż są — nie wystarczają do stworzenia atrakcyjnego programu rozrywkowego. Tymczasem nasi twórcy programów rozrywkowych robią wrażenie przekonanych o tym, że piosenka jest dobra na wszystko. Niestety, są to tylko... słowa piosenki, która może być dobra na wszystko, ale nie w nadmiarze. Tymczasem sobotni program, poświęcony warszawskim Zakładom Radiowym im. M. Kasprzaka z cyklu „Z wizytą u was” oraz niedzielny program pt. „Spotkanie na przystani”, oferowały przede wszystkim piosenkę.

Nie wiem, czy aż tak trudno o dobre dialogi, monologi, skecze itp., że tyle ich, co kot napłakał? O balecie już nie warto wspominać, bo ten z kolei przypomina o irytacji. Prawie każdy zespół baletowy, występujący przed kamerami TV, robi wrażenie jakby się składał wyłącznie z solistów. Nie dlatego, że tak dobrze tańczy, tylko dlatego, że tak nierówno. Widzieliśmy to właśnie w sobotę i niedzielę. Jakże kontrastowo inaczej wyglądał zespół baletowy w programie nadanym w niedzielę z Berlina pt. „Muzyka, muzyka...”. W łatwym, prostym, powszechnie zrozumiałym układzie choreograficznym, zespół tańczył „pod sznurek”.

Powracając do obu programów rozrywkowych, warto jeszcze zauważyć, że cykl „Z wizytą u was” powinien zawierać mniej elementów interesujących samą tylko zalogę, której jest dedykowany, a więcej tematów dla wszystkich widzów. Elementy produkcyjno-zawodowe dawkać zaś trzeba ostrożnie i bez przesady. Na przykład nie wiadomo po co występy na estradzie przerwano wstawkami filmowymi, ukazującymi produkcję w Zakładach. Nie popularizowały te wstawki niczego: ani produkcji, bo trwały parę sekund, ani ludzi, bo nie było wiadomo kogo się pokazuje, ani zakładów, bo nic z tego nie można było się dowiedzieć. Przerywnik w takiej sytuacji wprowadza tylko zakłócenia w odbiorze i nie spełnia tej roli, jaką mu twórcy programu przypisują.

Irytuje też niewłaściwie przeprowadzona rozmowa. Myślę o wywiadzie red. Ryszarda Dyja z dyrektorem konnego toru wycieczkowego na Służewcu w Warszawie. Jej efekt był chyba odwrotnie proporcjonalny do subiektywnego przekonania prowadzącego rozmowę. Odnosiło się chwilami wrażenie, że dziennikarz zamiast pomagać — przeszkadza swojemu rozmówcy. Trudna to umiejętność tak traktować rozmowę, jakby słuchacz był tylko pośrednikiem między nim a telewizyjnymi. Słuchając tego wywiadu miało się wrażenie, że główną osobą, zwłaszcza na początku rozmowy, jest pracownik TV. Szkoda, że TV tak rzadko zapuszcza swe kamery na tory Służewca, bo wysłuchi konne są chyba bardziej pasjonujące niż konkursy skoków. Nie byłem w życiu na torze wycieczkowym i reportaż ukazał mi kawałek tego, co się tam dzieje. Co prawda zabrakło mi w tym reportażu jeszcze rozmowy z kierownikiem tajni i zdolnym młodym trenerem Andrzejem Walickim, którego koń wygrał derby, zabrakło mi też szczegółowych wyjaśnień, co to znaczy „grać na wycieczkach”, czy „obstawiać” i na czym polega mechanizm różnego rodzaju gier, na których jedni tracą pieniądze, a inni sporo wygrywają.

W poniedziałek odbyło się przedstawienie „Jęgora Bułyczowa” Maksyma Gorkiego, inauguracyjne VIII Telewizyjny Festiwal Teatrów Dramatycznych. Spektakl przygotowany przez Teatr im. S. Jaracza w Łodzi reżyserował Feliks Żukowski, który też kreował postać tytułową. Trudna to, ale i wspaniała, niezwykle rozbudowana rola! Żukowski wywiązał się z niej dobrze, a spektakl był godną premierą Festiwalu.

Stanowczo za późno nadano w poniedziałek z Poznania program muzyczny „Zielono mi” wg scenariusza Stefana Mroczkowskiego, w reżyserii Stanisława Olejniczaka. Program był podany w ciekawej oprawie scenograficznej Barbary Wolniewicz, ale muzycznie i nastrojowo monotony. Wystąpili „Poznańska Piętnastka Radiowa”, Jan Ptaszyn-Wróblewski i Urszula Sipińska. Zapowiadała Maria Wróblewska. Szkoda, że ograniczono się do jednej piosenkarki.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Prezentem od cudzoziemca może być obca waluta

Jak donosi „Express Wieczorny” (24 czerwca), zmieniono zarządzenie Ministra Finansów, dotyczące „stosunków pieniężnych” między tzw. krajowcami dewizowymi czyli nami, a cudzoziemcami dewizowymi, czyli obywatelami innych krajów.

Od 30 czerwca br. można od cudzoziemców przyjmować w prezencie zarówno złotówki, jak i pieniądze zagraniczne, a także krajowe i zagraniczne papiery wartościowe. Musi to jednak być prezent, a nie opłata za jakieś świadczenia.

Jak podaje zarządzenie, cudzoziemiec, od którego przyjmujemy darowiznę, może w tym okresie przebywać za granicą lub czasowo w Polsce. Jednakże w żadnym przypadku nie można przyjmować w prezencie pieniędzy polskich, jeżeli znajdują się one za granicą.

Jeżeli przebywamy za granicą i otrzymamy tam w prezencie od cudzoziemca franki, dolary itp., to można tymi pieniędzmi dysponować w obrocie z cudzoziemcami, a także darować je członkom najbliższej rodziny w kraju.

Przebywając w naszym kraju cudzoziemcom możemy pożyczyc lub podarować 1000 zł. Jest tu jednak pewne ograniczenie: w okresie każdorazowego pobytu w naszym kraju prezenty i pożyczki od wszystkich osób na rzecz tego cudzoziemca nie mogą przekroczyć kwoty 1000 zł.

Dalsze punkty zarządzenia Ministra Finansów stanowią, że posiadana waluta obca w gotówce lub czekach oraz złoto w postaci stanowiącej wartość dewizową, możemy darować członkom najbliższej rodziny w kraju (tj. krajowcom dewizowym). Jeżeli posiadamy walutę obcą za granicą, to możemy je także darować członkom najbliższej rodziny, jeśli posiadamy prawo swobodnego dysponowania tymi pieniędzmi za granicą.

Zarządzenie określa, kogo uważa się za członków najbliższej rodziny (współmałżonkowie, krewni zstępni, a zatem — dzieci, wnuki itp. lub wstępni, jak — rodzice, dziadkowie itp.), rodzeństwo, rodzice małżonka, zięciowie, synowie, pasierbowie oraz osoby przysposobione). (c-o)

Najbliższa przyszłość „myślących maszyn”

Kraj nasz, dotąd nie najwyżej notowany w tabelach komputerowych (zarówno jeśli idzie o poziom produkcji, jak i wykorzystanie „myślących maszyn”), stał się w ciągu lat siedemdziesiątych w obliczu radykalnych zmian. Wprawdzie trudno będzie od razu nadrobić wieloletnie opóźnienia, jednakże program przyjęty przez czynniki państwowe i przemysł już do roku 1975 zakłada ogromną poprawę, która ma się jeszcze bardziej zintensyfikować w kolejnej pięciolateczce.

Pomijając w tej chwili sprawy organizacyjne i budowę wielkich systemów wykorzystujących komputery do celów zarządzania, obliczeń naukowych, sterowania procesami technologicznymi itp. — bo to osobny temat — pragniemy przedstawić w tym miejscu aktualne zamierzenia przemysłu w dziedzinie wytwarzania maszyn matematycznych. Osiągnięty ostatnio stan upoważnia już do pewnego optymizmu. Dalsze plany wyglądają również interesująco.

KIERUNEK: MIDI I MINI

Przed wszystkim należy zacząć od wielkiego i niezastępenia mało popularnego sukcesu wrocławskiego „ELWRO”, jakim było opanowanie produkcji na skalę przemysłową dobrych komputerów „Odra-1304” i „Odra-1305”. Ta ostatnia maszyna, w pełni nowoczesna i posiadająca doskonałe wyposażenie biblioteki programów do typowych obliczeń (może ona wykorzystywać bez ograniczeń programy dla angielskiego komputera ICL ser. 1900), będzie produkowana równoległe ze swą młodszą siostrą „Odra-1304”, zaspokajając stopniowo zapotrzebowanie kraju na maszyny do przetwarzania danych i stwarzając poważne możliwości eksportowe. Pomimo natomiast wycofa się z hal montażowych przestarzała już dziś „Odra-1204”.

Tyle, jeśli idzie o maszyny średniej wielkości. Jeśli idzie o komputery-giganty, to ich produkcja w Polsce nie jest przewidywana wobec nikłego zapotrzebowania kraju i poważnych kosztów. Niemniej kilka takich maszyn zostanie zakupionych za granicą. Już w przyszłym roku uruchomi się w oparciu o takie właśnie komputery „mamuty” system „CYFRONET”, który będzie wykonywał na odległość obliczenia dla potrzeb warszawskiego ośrodka naukowego; drugi system, „POLRAX” ob-

służył zapieczętowanie przemysłu Łodzi, Bydgoszczy, Lublina, Białegostoku i Rzeszowa poprzez rozbudowę układu transmisji danych.

Podejmię się natomiast w Polsce produkcję maszyn najmniejszych, tzw. minikomputerów. Ostatnio, jak to się mówi, pękła bania z tymi maszynami: mamy do dyspozycji rewalacyjną, jedną z najdoskonalszych w świecie, maszynę K-202 inż. Jacka Karpińskiego, „Odra-1325” z Wrocławia, „MOMIK-8 B” z warszawskiego Instytutu Maszyn Matematycznych i wreszcie wyspecjalizowany minikomputer MKJ-25 ze Śląska. Minikomputery —

nie kilka rodzajów drukarek wierszowych. Ponadto uruchomiona zostanie produkcja tak zwanego „monitora ekranowego”, pozwalającego wprowadzać informacje do komputera i odczytywać wyniki poprzez coś w rodzaju ekranu telewizyjnego. Podejmię się także wytwarzanie monitora, pozwalającego maszynie „rozumieć” język wykresów i rysunków. Będziemy również produkować urządzenia do transmisji danych (czyli takie, które umożliwią korzystanie z jednego komputera wielu użytkowników, nieznacznie odległym o setki kilometrów).

Przemysł komputerowy, niegdyś zajmujący część mocy produkcyjnej wrocławskiego „ELWRO” i dysponujący ponadto Instytutem Maszyn Matematycznych w Warszawie, w przyszłości ulegnie poważnej rozbudowie. Do „ELWRO” dołączają zakłady ZMP w Błoniu oraz warszawskie „ERA” i „MERAMAT”, wspomagane licznymi mniejszymi fabrykami i filiami w różnych miastach. W roku 1975 produkcja przemysłu komputerowego (obejmująca — jak mówiliśmy — także urządzenia pomocnicze) wzrośnie w stosunku do roku 1970 piętnaście razy! W ciągu tych pięciu lat polskie fabryki opuści łącznie ponad 1300 komputerów, z czego około 500 trafi do użytkowników krajowych.

Wszystko to razem oznacza bardzo poważny, ilościowy i jakościowy krok naprzód ku nowoczesności. Rzecz jasna, nie należy sądzić, że nie ma już przed nami żadnych trudności — że wspomnimy choćby o gigantycznym zapotrzebowaniu na wysoko kwalifikowane kadry: ocenia się, że na rok 1975 liczba zatrudnionych w informatyce znacznie przewyższy 50.000 osób, z czego przytłaczającą większość trzeba będzie dopiero nauczyć nowych, trudnych zawodów. Są także trudności lokalowe (komputery wymagają odpowiednich pomieszczeń), kłopoty z klimatyzowaniem urządzeń, wreszcie nieprzewidywane dotychczas tarca ambicjonalne w środowisku, wbrew pozorom nie takie łatwe do likwidacji, choć niejednokrotnie wręcz szkodliwe. To jednak także oddzielna historia — i należy sądzić, że kierownictwo powołanego nie dawno w Komitecie Nauki i Techniki Krajowego Biura Informatyki — młode, fachowe i energiczne — da sobie z tym wszystkim radę. Towarzyszyć mu będzie poparcie i sympatia opinii publicznej.

BOGDAN MIŚ

Lekkoatletyka

Reprezentacja Polski na mistrzostwa Europy w Helsinkach

Zarząd PZLA zatwierdził skład lekkoatletycznej reprezentacji Polski na mistrzostwa Europy, które odbędą się w dniach 10-15 sierpnia w Helsinkach.

Nasze barwy reprezentować będzie 21 zawodników i 19 zawodniczek. Będzie to najmniejsza ekipa polska w historii mistrzostw Europy.

Postanowiliśmy wysłać 70-osobową drużynę - oświadczył prezes PZLA - Andrzej Majkowski - w której znaleźli się wszyscy zawodnicy, mający realne szanse na finały. Kilku młodych np. Prasek, Malinowski pojedzie na kredyt. Swoimi tegorocznymi wynikami zasłużyli jednak na zaufanie. Pewnych konkurencji, jak np. skoki wzwyż kobiet, czy dysk nie obsadzamy, ponieważ poziom reprezentacji jest zbyt słaby.

Skład ekipy ogłosiliśmy na miesiąc przed wyjazdem, aby w spokoju, bez niepotrzebnej nerwowości reprezentanci mogli przygotować się do startu w tej ważnej imprezie.

A oto skład reprezentacji:

KOBIECY - 100 m i 200 m - Irena Szewińska; 400 m i 800 m - Danuta Jedrejka, Mirosława Sarna, Urszula Józwicka, Helena Flisnik, Barbara Bakulin; 1000 m - Krystyna Hryniewicka, Bożena Zientarska; 1500 m - Hanna Kowal, Danuta Piecyk, Bożena Zientarska, Krystyna Hryniewicka, rez. Elżbieta Skowrońska; 2000 m - Danuta Wierzbowska, Elżbieta Skowrońska; 3000 m - Bronisława Dobrzyńska; 4000 m - Danuta Straszewska, Teresa Nowak, Teresa Sukniewicz; 5000 m - Irena Szewińska; 10 km - Ludwika Chwinińska; 15 km - Danuta Jaworska; 20 km - Cecylia Bajer; 25 km - Grażyna Rabstyn; 30 km - Gerard Gramse; 40 km - Zenon Nowak; 50 km - Wiesław Maniak, Józef Maraszek lub Marian Dudziak; 100 km - Jan Werner, Andrzej Radenski, Waldemar Korycki; 150 km - Jan Werner, Waldemar Korycki, Zbigniew Jaremski; 200 km - Andrzej Kupczyk, Stanisław Waszkiewicz, Krzysztof Linkowski; 250 km - Henryk Szordykowski, Jan Prasek, Jerzy Maluśki; 3000 m - Bro-

Mistrzostwa Polski w klasie Finn

W Cieniewie rozegrano 3 wyścigi żeglarskie olimpijskiej klasy „Finn”. Uczestników odbywających się tam mistrzostw Polski tej klasy, w żegludzie przyświecały wiatry. Najlepszymi okazali się zawodnicy osztywnego AZS-u. Wyścig wygrał Błażej Wyszkowski (AZS Olsztyn) przed Andrzejem Zawieją (AZS Warszawa) oraz Tomaszem Rurczewiczem i Wiesławem Braclawem (oba AZS Olsztyn).

W punktacji ogólnej po trzech wyścigach prowadził Zawieja 8,7 pkt przed Wyszkowskim 23,4 pkt, Rurczewiczem 27,4 pkt i Januszem Knaśkiewiczem 35 pkt.

Piękna słoneczna i bezwietrzna pogoda utrudniała organizatorom przeprowadzenie planowanej ilości wyścigów.

46 jachtów startujących w mistrzostwach z trudem dopłynęło do mety 3 biegu (PAP)

Praca Nauka

Pomoc do 3-letniego dziecka niewidomego, ul. Urbanowska. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 12422g.

Zespół doświadczonych pedagogów przygotowuje uczniów do powtórnych egzaminów wstępnych (po klasie VIII lub po zasadniczej szkole zawodowej) oraz do egzaminów poprawkowych (szkoła podstawowa, średnia). Ratajczaka 39 m. 9. Zgłoszenia: godz. 17-19. 10999g

Kupno Sprzedaz

Kupię kościarkę lub wilka do mięsa. Poznań, ul. Rolna 36 m. 4. 11496g

Szyny tania sprzedam. Tel. 206-46. 12723g

Sprzedam cegły rozbiórkową, dźwigary NP 18-28, 14 m, słupy żeliwne średnica 200 mm, wys. 3 m, płyty stropowe 15x3, 27, Dębno, pow. Jarocin. 12269g

Sprzedam kajak składany z żaglem, kaloryfer elektryczny. Poznań, Osiedle Wielkie. Października 5 W m. 224, godz. 16.30-20. 9020gpr

W dniu 5 lipca 1971 r. po długich i ciężkich cierpieniach zakończyła swój pracowity żywot moja najdroższa żona, nasza najukochańsza mama, tesciowa i babunia

TERESA SIERADZKA
z domu SZYMOWIAK
o czym powiadamia pogrążona w smutku RODZINA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8 bm. o godz. 15 na cmentarzu winiarskim, ul. Piłkowska. Poznań, ul. Sokola 43 m. 15. 12714g

† Dnia 5 lipca 1971 r. zakończyła swój pracowity żywot po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczonego Olejami św., najdroższa żona, mamusia, tesciowa i babunia, sp.

WALERIA WIKTORIA WITOSŁAWSKA
z domu KACZMAREK
W głębokim i nieutulonym smutku pogrążeni mąż, córka, zięć i wnuczka

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim. Poznań, Żurawinowa 9b m. 10. 12655g

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ Grunwaldzka 19

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Prenumerata: wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”

• Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów.

dalekopisem

ZWYCIĘSTWO POLSKICH BIEGACZY

Zwycięstwem reprezentantów Polski zakończył się główny bieg na dystansie 1500 m podczas międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych o memoriał J. Barthela, rozegranych w Luksemburgu.

Pierwsze miejsce zajął Maluśki - 3.43,0 przed Z. Szordykowskim - 3.45,7 i Francuzem Lurotem - 3.46,2.

OCANA ZWYCIĘŻA W GORSKIM ETAPIE TOUR DE FRANCE

Osmi etap kolarskiego wyścigu Tour de France z Nevers do miejscowości Clermont-Ferrand i Puy de Bome zakończył się zwycięstwem Hiszpana Luisa Ocanę. Zawodnik ten zdecydowanie prowadził na 221 km górskiej trasie. Liderowi wyścigu Eddy Merckx prowadzącemu pościgową grupę 20 kolarzy udało się na 13-kilometrowym podjeździe zmniejszyć przewagę uciekającego Hiszpana do 25 sekund, dzięki temu Merckx zachował prowadzenie wyścigu. Ocana dzięki świetnej jeździe z 12 pozycji przesunął się na 3, zaledwie 37 sekund za liderem. Holender Joop Zoetemelk, który zajął 2 miejsce na mecie jest obecnie na 2 miejscu w punktacji ogólnej, na której przeszedł z 6-go.

ZEGLARSTWO

W Kopenhadzie rozpoczęły się żeglarskie mistrzostwa Europy klasy „5-0-5”. Pierwszy wyścig wygrał Anglik Donnelly i Auger przed Duńczykami Lauritzenem i Petersenem.

18 bm

Maraton pływacki „Wpływ przez Kiekrz”

Już po raz piąty odbędzie się w tym roku - 18 bm, maraton pływacki „Wpływ przez Kiekrz”. Jest to jedna z trzech ogólnopolskich eliminacji do startu w dorocznym Maratonie Morskim, na wodach Zatoki Gdańskiej.

Tegoroczna impreza w Kiekrzu zorganizowana będzie na dwóch dystansach. W biegu głównym zawodnicy mają do pokonania trasę długości około 10 kilometrów, prowadzącą z przystani Jacht Klubu Wielkopolskiego na drugą stronę jeziora gdzie obok Poniańki będzie rógmerek i z powrotem do JKW. Ponadto przewidziano również wyścig dla posiadaczy „Złotego czepek” na dystansie 1500 metrów z metą przy Jacht Klubie Wielkopolskim.

Według wstępnych założeń organizatorów, wśród których znajduje się przedstawiciel DKKFET Jędrzej, JKW, Okręgowego Związku Pływackiego ZW WOPR oraz redakcji „Gazety Poznańskiej”, w biegu głównym kierskiego maratona zobaczymy obok najlepszych długodystansowców Wielkopolski, również pływaków z województw centralnych i północnych. Pewny jest start ubiegłorocznego zwycięzcy z Kiekrza Tadeusza Mazura z Lecha, zaproszony zostanie również do udziału zdobywca pierwszego miejsca w Maratonie Morskim - 1970 - Zygmunt Kowalski z KSZO Ostrowiec. Zawodnik ten wywalczył już prawo startu w wy-

ścigu na wodach Zatoki Gdańskiej w tym roku, wygrywając eliminację przeprowadzoną na ostatnią nie dzielę na Jeziorze Żywieckim.

Organizatorzy liczą również na liczny udział posiadaczy „Złotego czepek”. Przywilej pływania na wszystkich wodach, zdobyto już w województwie poznańskim ponad 2000 osób i start 18 bm, na Jeziorze Kierskim może być dla nich świetną okazją sprawdzenia swoich aktualnych umiejętności, zwłaszcza dla osób nie będących członkami klubów sportowych. Dla nie stowarzyszonych pływaków startujących na dystansie 1500 metrów, przewidziano specjalne nagrody. Upominki i nagrody otrzymają również najlepsi zawodnicy startujący w obu biegach.

Maraton pływacki „Wpływ przez Kiekrz” rozpocznie się 18 bm, o godz. 10. Po otwarciu zawodów o godz. 10.45 nastąpi start do biegu na 1500 metrów natomiast o godz. 11 wystąpią uczestnicy wyścigu głównego, którzy będą mieli do pokonania dystans 10 km. W międzyczasie widzowie będą mieli okazję obejrzeć skoki spadochronowe do wody. (S)

DYREKCJA

MIEJSKICH HOTELI W POZNANIU

informuje, że

POSIADA DO UPŁYNNIENIA

następujący sprzęt:

- 18 łóżek zadelowanych w cenie 350 zł
- 300 nocnych szafek w cenie 400-500 zł
- 300 łóżek turyst. (imp.) w cenie 320-350 zł
- 130 krzeseł wyścielanych w cenie 415 zł
- 60 stołów świetlicowych w cenie 500 zł
- 700 dywaników p. łóżko w cenie 250-430 zł
- 1.000 m² chodnika igt. bordo w cenie ca 250 zł

Informacji udziela sekcja zaopatrzenia - ulica Grunwaldzka 88, telefon 67-25-71. K4991

Sprzedam Pannonię z przyczepą. Luboń, Dzierżyńskiego 57. 11685g

Sprzedam garaż motocyklowy, blaszany. Ul. Jarochowskiego 71 m. 1. 11735g

Jawę 175 CZ sprzedam - okazja. Konarskiego 20 m. 8, tel. 701-18. 11757g

Sprzedam SHL 175 w dobrym stanie. Osiedle Pias toskie 93 m. 1. 11756g

Sprzedam pianino krzyżowe z metalową płytą, cena 4.000. Telefon 459-02 - godz. 16-21. 11813g

Wózek dziecięcy kombinowany, mało używany sprzedam. Tel. 45-895. 11817g

Stoły i krzesła ogrodowe sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 290 m. 1. 11831g

Sprzedam elektryczną wirowkę do mleka. Kłosek, Stęszew, ul. Chrobrego 33. 11844g

Samochody

Części zamienne Renault 18, sprzedam. Tel. 207-32, po 14. 12180g

Sprzedam Trabant 600. Parking, al. Marcinkowskiego. 12619g

Sprzedam samochód marki Mercedes 200 D, stan idealny. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 12465g.

Star 25, po kapitalnym remoncie, sprzedam. Stanisław Machnik, Ostrów Wlkp., Majakowskiego 3. 15340p

Moskwić 407, z powodu choroby sprzedam. Pila, Walki Młodej 131. 1537p

Sprzedam Skodę Octavię Super. Tel. 67-04-01. 11819g

Lokale

Adwokat kupi lub wynajmie dla członka spółdzielni mieszkaniowej własnościowo 1-2-pokojowe, przynależności. Plac z góry do 5 lat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 10515gpr.

Mieszkanie 2-pokojowe, komfortowe w śródmieściu - zamienię na takie samo 3-pokojowe. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 11859g.

Nieruchomości

Kupię domek jednorodzinny, może być w stanie surowym, w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 11518g.

Sprzedam połowę domu bliźniaczego w stanie surowym, na Junikowie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 18896g.

Sprzedam dom jednorodzinny lub działkę pod dom bliźniaczy. Osiedle Piewiska, ul. Łąkowa 37. 11929g

Kupię działkę rolną od 0,5-2 ha, blisko Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 11777g.

Gospodarstwo 20 ha, zabudowane, żywy i martwy inwentarz, żniwa, cena 330 tys. zł - bez żniw, inwentarza 130 tys. - sprzedam. Informacje: Adam Jakubowski, Arkuszewo, pocz., pow. Gniezno. 11641g

W dniu 6 lipca 1971 r. zmarł w wieku lat 61 po ciężkich i długotrwałych cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany i najdroższy mąż, ojciec, brat, teść i dziadek

BONIFACY TRINSZEK

kupiec ekonomista

Msza św. zostanie odprawiona w czwartek, 8 bm. o godz. 7.30 w kościele św. Marcina, po czym pogrzeb o godz. 10.35 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona żona z dziećmi i rodziną

12720g

† W dniu 5 lipca 1971 r. zakończył swój pracowity żywot po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż, ojciec, brat, szwagier, wujek, sp.

FRANCISZEK DOLATA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 8 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążeni w głębokim smutku żona i synowie z rodziną

Poznań, Jakajca 2 m. 16. 12688g

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19 - przyjmie zaraz na polecenie

MAGAZYNIERA.

Zgłoszenia: pokój 22.

Cukrownia Gostawice, pow. Konin - zatrudni na okres kampanii cukrowniczej 1971-72 -

WAGOWYCH, POMOC WAGOWYCH i PRO-CENTMISTRZÓW.

Wymagane średnie wykształcenie.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w przemyśle cukrowniczym.

Wnioski wraz z życiorysem oraz zaświadczeniami i opiniami z ostatniego miejsca pracy prosimy przysłać do działu zatrudnienia w Cukrowni Gostawice, w terminie do 15 sierpnia 1971 r. K4628

Poznańskie Zakłady Budowy Maszyn i Urządzeń Chemicznych w Poznaniu, ul. Górczyńska nr 38 - przyjmą do pracy:

- ST. REWIDENTA rewizji wewnętrznej w dziale fin.-kasz. - na pół etatu,
- TOKARZY, SZLIFIERZY, FREZERÓW oraz ŚLUSARZY do montażu krat Wema (kobiety).

Warunki pracy i pracy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Górczyńska 38. K4583

Centrala Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych w Poznaniu, ul. Lampego 7 - zatrudni zaraz

1 REWIDENTA, względnie PRACOWNIKA UMYSŁOWEGO, który po odpowiednim przeszkoleniu będzie funkcję REWIDENTA. Kandydat winien posiadać wyższe wykształcenie ekonomiczne lub prawnicze oraz 4 lata praktyki w księgowości, względnie średnie 17 lat praktyki w księgowości.

Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym. Oferty należy kierować pod adresem WZPH w Poznaniu, ul. Lampego 7. K4603

Poznańskie Zakłady Opon Samochodowych „Stomil” w Poznaniu, ul. Staroleka 18 - zatrudnią zaraz:

- MURARZY BUDOWLANICH,
- MONTERÓW INSTALACJI,
- ŚLUSARZY,
- ELEKTROMONTERÓW,
- TOKARZY,

do nowo utworzonego Samodzielnego Oddziału Wykonawstwa Inwestycyjnego.

Przyjmują się pracownicy z woj. poznańskiego dysponujących codziennie dogodnym dojazdem do pracy.

Dołączając do dalszych odległości gwarantuje się kwatery w Poznaniu.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy dla przemysłu chemicznego.

Zgłoszenia przyjmują oraz wszelkich informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia PZOS „Stomil” w Poznaniu, ul. Staroleka 18, tel. 700-21. K4402

Hartownia WPHS w Poznaniu, pl. Wolności 4 - zatrudni zaraz:

- 3 ROBOTNIKÓW MAGAZYNOWYCH - wykształcenie podstawowe;
- 1 PRACOWNIKA EKIPY ZA I WYŁADOWCZEJ - wykształcenie podstawowe;
- 1 WSPYŁACZA - wykształcenie podstawowe.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadr, pokój nr 9. K5209

Spółdzielnia Inwalidów im. dr. Franciszka Witaska, Poznań, ul. Grunwaldzka nr 3 - zaangażuje do pracy fachowców z branży:

- poligraficzno-papierniczej, włókienniczej i tapicersko-dekoracyjnej - na stanowiska kierownicze i samodzielne.

- INŻYNIERA względnie TECHNIKA do prowadzenia zagadnień budowlano-inwestycyjnych i MAGAZYNIERA zakładu farbiarskiego.

- Zatrudni również INWALIDÓW do prac wykonawczych w zawodach: poligrafii, dzielnictwa, stolarstwa, tapicerstwa i dekoratorstwa oraz maszynopisania.

Pierwszeństwo do zatrudnienia mają inwalidzi z orzeczeniem K.I.Z.

Zgłoszenia przyjmują Zarząd Spółdzielni, Poznań, ul. Grunwaldzka nr 3. K4993

Wytwórnia Wyrobów Tytoniowych w Poznaniu, ul. Wojskowa nr 5 - zatrudni:

- 50 KOBIEC na stanowisko SORTOWACZ LIŚCI TYTONIOWYCH;
- 50 KOBIEC na stanowisko GUMOWACZ KARTONÓW I PAPIERU;
- 30 MEZCZYZN na stanowisko ROBOTNIK MAGAZYNOWO-TRANSPORTOWY;
- 20 MEZCZYZN na stanowisko MECHANIK MASZYN TYTONIOWYCH - ŚLUSARZ.

Bliższych informacji udziela Dział Kadr Wytwórni w Poznaniu. K5165

Garaż oddam. Grudzień 90, tel. 425-63. 11694g

Łodówki domowe, naprawiam. Telefon 316-07. 12247g

Poszukuję garażu na Winogrodach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 11630g.

Od zaraz do jesieni, poszukuję wakacji dla starszego chorego pana z dobrą opieką w okolicach Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 11838g.

Poszukuję garażu w pobliżu Grochowskiej. Swierczewskiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 12608g.

Nagrobki, modne wzory, parapety, naprawy, nadproża - w krótkich terminach wykonuje. Zakład, Poznań, Dąbrowskiego 197, tel. 732-96, po godz. 17. 11775g

W dniu 3 lipca 1971 r. zmarła, przeżywszy 78 lat, kochana ciocia i szwagierka, sp.

JÓZEFA ADAMSKA

o czym w imieniu rodziny zawiadamia

SIOSTRZENIEC

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 lipca 1971 r. o godzinie 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

Poznań, Staszica 9 m. 5. 12621g

W dniu 3 lipca 1971 r. zmarła, przeżywszy 78 lat, kochana ciocia i szwagierka, sp.

Wzrost średni, pozna panie lub wdowę (z dzieckiem mile widziane). Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 11932g

Wdowiec, samotny, ślusarz, lat 67, pozna panie samotne. Rozwiedziona mile widziana. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 11798g.

† Dnia 3 lipca 1971 r. zmarła, przeżywszy 78 lat, kochana ciocia i szwagierka, sp.

AB- GŁOS WIELKOPOLSKI 5
Nr 158 (8512) 7 VII 1971

TEATR

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Igraszki tra-
fu i miłości”; NOWY — g. 10
„List z tamtego świata”; OPERA
i OPERETKA — nieczynne; MAR-
CINEK — g. 11 „Hefajstos”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE
GNIEZNO: „Powrót syna mar-
notrawnego”; KOSCIAN: „Miłość,
miłość, miłość”; KORNIAK: „Dia-
czego kłamały”; LESZNO:
„Gwiazda Południa”; NOWY TO-
MYSL: „Włoch w Argentynie”;
OBORNIAKI: „Bitwa o Anglię”;
SREM: „Listy miłosne”; SRODA:
„Czerwony płaszcz”; SZAMOTU-
ŁY: „Z dała od zgiełku”; WAGRO-
WIEC: „Szlacheckie gniazdo”;
WRZESNIA: „Nieśmiertelni Flip
i Flap”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12—20
„Nowy Jork” — cz. II.

RADIO

SRODA — PROGRAM I: Fala
1322 m: 8.10 Muzyka muzyczna;
8.29 Koncert z nagrań Ork. Łódz-
kiej Rozgłośni PR; 9 „Trans-
krypcje i parafrazy muzyczne”;
9.38 II Suita orkiestrowa z wi-
dowskiego alegorycznego: „Świą-
tynia Chwały”; 10.05 „Rachmani-
now” — fragm. pow. N. Bażymo-
wa; 10.25 „Z Pragi do Belgradu”;
11 Lato z radiem: 12.25 Rytm i
melodie dla wszystkich: 13 Muzy-
ka ludowa Mongolii; 13.20 „Swo-
jskie melodie”; 13.40 „Wiecej,
lepiej, taniej”; 14 Rep. lit. pt.:
„Złociste roje i ich niewolnicy”;
14.20 Muzyka operowa; 15.05 Go-
dzina dla dziewcząt i chłopców;
16.05 „Alfa i Omega” — magazyn
popularno-naukowy; 16.30 Popu-
ludnie z młodzieżą; 18.50 Muzyka
i Aktualności; 19.30 Konc. chopi-
nowski z nagrań M. Argerich;
20.30 „Mistrz aranzacji”; 21 H. Ma-
cini i jego Big Band; 21 Ze wsi
i o wsi; 21.20 Rozmowa o wycho-
waniu; 21.30 Kalendarz kultu-
ralny; 22 Koncert z nagrań chóru
a capella PR; 22.20 Odnalezienie
z różnych szuflad; 22.35 Muzyka ta-
neczna; 23.15 Kompozycja tygod-
nia — J. Haydn; 0.10 Program
nocny.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10,
12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69.74 MHz: 7.50 Gra Mała Orkie-
stra Dęta p/d H. Belmicka; 8.35
Aud. z cyklu: „Mój dom — moje
osiedle”; 8.50 Szalonej Otto — for-
tepien z tow. sekcji rytmicznej;
9 „W kregu muzyki romantycz-
nej”; 9.35 „Zielone sygnali”; 9.50
Z różnych stron Kraju Rad; 10.10
„Z nowych nagrań Zespołu Klar-
necistów”; 10.25 Aud. o twórczo-
ści T. Żeleńskiego-Boy’a; 11.25
„Kompozycja tygodnia — J.
Haydn”; 13 Czas dobrych gospo-
darzy: 13.15 Koncert rozrywkowy;
13.40 „Wizytówki”; 13.50 „Piotr” —
fragm. książki Z. Wróblewskiego;
14.05 Studio czasowe: 15 Konc.
letni; 15.40 „Pieśni i tańce świa-
ta”; 17.15 Aud. z cyklu: „Nauka
i praktyka”; 17.25 Pół godziny dla
miłośników opery; 17.55 Radio-
express; 18.10 Z cyklu: „Tematy
pozornie nieaktualne”; — tel.:
18.20 „Sonda” — wizyta w Mie-
leckiej Wytw. Sprzętu Komunik-
cyjnego; 19.15 Teoria i praktyka
nauczania J. Obuch; 19.31 Teatr
PR — IX Międzynarodowy Fe-
stiwal Przyjaźni: „Model”; 21.01
Józef Haydn; 21.30 Pemat Anto-
nia de Castro Alvares; 21.38 Z pi-
nistka R. Smendzińska rozmawia
red. S. Grabarek; 22.33 Z nagrań
Festiwalu Jazzowego we Frank-
furcie nad Menem; 22.45 „Gwiaz-
dy dawnych scen operowych”;
23.15 Jazz od frontu i od kuchni.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 9.30, 10.50, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz
oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41
i 49 m: 8.05 „Ptaki, pola, lasy”;
w posłanie; 8.35 Muzyka pocztą
UKF; 9 „Podróże z moja ciotką” —
pow.; 9.10 Dialogi na głosy i
instrumenty; 9.30 Nasz rok 71;
9.45 Wszystkie sonaty Skrzypina
III Sonata fis-moll op. 23; 10.07
Śpiewa Andriano Celentano; 10.17
Czym jest architektura — aud.
10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Se-
ria C-L” — odc. i pow. sensacyj-
nej E. Fikera; 12.25 Konc. muzyki
uniwersalnej; 13 Na oświatyjskiej
antenie; 15 Wróćmy z Sudanu;
15.10 W cieniu przeboju; 15.35
N+T — czyli nowoczesność i
technika; 15.50 Jazz z Tallina;
16.15 Mikser, czyli mag. muzycz-
ny; 16.45 Nasz rok 71; 17.05
Quodlibet, czyli co kto lubi; 17.30
„Podróże z moja ciotką”; 17.40
Przeboje z przebojem; 18.10 He-
batka przy samowarze; 18.35 Mój
magnetofon; 19 Powieść w wyd.
dzw.; „General Jero Królewski
Mości”; 19.30 Ballada filmowa;
19.45 Polityka dla wszystkich; 20
Reminiscencje muzyczne; 20.45
„Lacour przeciwko Luncan” —
słuch. we now. Guy de Maupas-
santa; 21.10 Rytm i piosenka;
21.30 Krajobrazy; 21.50 Manuel de
Falla: „Krótkie życie”; 22.08 Duet
Simon i Garfunkel; 22.15 Trzy
kwadransy jazzu; 23 „Percewal” —
opow. starobułgarska; 23.05 Mu-
zyka noca; 23.50 Śpiewa Brenda
Lee.

Młodzi z ZMW pomagają

Ojczyźnie — wsi — sobie

Młodzież ZMS ze środowisk robotniczych i szkolnych ma swoją akcję czynów społecznych „Dar Ojczyźnie”, czy swo-
je patronaty nad budownictwem mieszkaniowym. Ale i mło-
dzi na wsi, których zrzesza ZMW, bynajmniej nie są gorsi.
Jak ZMS, tak i oni nie pozostali obojętni, gdy trzeba było
pomóc krajowi i gdy apelowało o to VIII Plenum PZPR.
Więć to teren pracy równie istotny jak budownictwo miesz-
kaniowe i równie wiele mająci młodzi ludzie do zrobienia.

Już 1 marca tego roku rzu-
cono w ZMW hasło „Ojczyź-
nie, Wsi, Sobie”, określając
nim rodzaje się spontanicznie
inicjatywy. Objęta tym mia-
nem akcja różnorodnych dzia-
łań biegnie w naszym woje-
wództwie w kilku kierunkach

Jeden z nich to zagospoda-
rowywanie gruntów Państwo-
wego Funduszu Ziemi i tych,
które znajdują się w gospo-
darstwach podupadłych, od-
dawanych na skarb państwa.
Marnującej się ziemi jest w na-
szym kraju około 1 miliona
ha, a i w Wielkopolsce dosyć,
aby jej pełne wykorzystanie
stało się dla młodych poważ-
nym i odpowiedzialnym zadan-
iem. Ten kierunek prac nale-
ży w tej chwili jeszcze do
przyszłości, szczególnie z uwa-
gi na kwestie prawne. Jednak
trzeba by dać ZMW jak naj-
szerszą możliwość realizacji
tego niebagatelnego dla całego
społeczeństwa pomysłu. Kto
wie, może dałoby się mło-
dych w większym stopniu wia-
zać w ten sposób ze wsią. U-
stała się aktualnie konkretny
program pracy.

Inny kierunek działań ZMW,
to uczestnictwo w zwiększa-
niu produkcji zwierzęcej.
Członkowie Związku próbują
to robić na różne sposoby.
Wraz z zespołami młodych
rolników inicjują np. przegłą-
dy pomieszczeń inwentarskich
dla określenia rezerw stano-
wisk dla bydła, trzody, owiec.
czy dokonywanie bilansów pa-
szowych w gospodarstwach
swoich członków. Popularzu-
ją mało znane odmiany wyso-
kobiakowych roślin pastew-
nych; np. przy współpracy ko-
ła asystentów ZMW WSR w
Poznaniu młodzi na wsi upow-
szeczniają uprawę bardzo wy-
dajnej odmiany kukurydzy. W
wielu powiatach odbyły się
już zloty młodych hodowców,
stanowiące forum wymiany fa-
chowych doświadczeń.

Działacze ZMW chcą też,
aby na wsi szybko wkręca-
ła się technika. Aby się dzie-
ci nie lęz i sprawnie praco-
wało. Pod ogólnym hasłem
„Ojczyźnie, Wsi, Sobie” upow-
szeczniają więc np. ruch ra-
cjonalizatorski i wynalazczy
wśród pracowników kółek rol-
niczych międzykółkowych baz
maszynowych. POM-ów i in-
dywidualnych rolników. Prze-
biegają właśnie we wsiach na
szego regionu Techniczne Tar-
gi Młodzieży Wiejskiej. Jest to
akcja dopiero rozpoczęta, po-
myślana jako wieloletni, nie-
przerwany cykl konkursów ra-
cjonalizatorskich.

Jak pomóc wsi, to znaczy
również — jak pomóc budo-
wnictwu inwentarskiemu. Wi-
aż się ono przecież ściśle z
produkcją rolną. ZMW przy-
czynia się zatem m. in. do ra-
cjonalnego użytkowania ma-
teriałów budowlanych, dba
także o kulturę i sprawność
usług różnych instytucji wie-
jskich na rzecz rolników. Dla
realizacji tych celów trzeba
rozwoju ZMW wewnątrz insty-
tucji, przez co podniesie się
samorządność Związku i mo-
żliwość jego pozytywnego od-
działywania. W czynach spo-
łecznych młodzi budują w
wielu wsiach drogi, wodocią-
gi, kluby, świetlice.

Trzeba też wspomnieć, że ko-
ła ZMW dbają o podnoszenie

kwalifikacji zawodowych. W
tym celu usiłują zwiększać
nabór do techników rolni-
czych lub szkół przysposobie-
nia rolniczego, organizując
spotkania z rodzicami, infor-
mując o szkołach, programie
nauki itp.

Przyszłość wsi zależeć bę-
dzie w dużym stopniu od tego
na ile zwiąże się z nią mło-
dzi, prężni i zdolni ludzie.
Miejmy nadzieję, że przyczy-
ni się do tego również akcja
„Ojczyźnie, Wsi, Sobie”.

MARCIN BAJEROWICZ

Pełniej wykorzystać maszyny
w pracach polowych

Uchwała Prezydium CZKR

Dzięki szybkiemu wzrostowi liczby ciągników oraz ma-
szyn w kółkach rolniczych w ostatnich latach osiągnięto
znaczny postęp w mechanizacji pracy w gospodarstwach in-
dywidualnych. Obecnie działalność mechanizacyjną prowa-
dzi ponad 17 tys. kółek, które obejmują swoim zasięgiem
ponad 32 tys. wsi. Kółka rolnicze oraz Międzykółkowe Ba-
zy Maszynowe dysponują już ok. 100 tys. ciągników wraz z
sprzętem towarzyszącym oraz tysiącami innych maszyn rol-
niczych.

W niektórych rejonach i
wsiach, zwłaszcza w woje-
wództwach zachodnich i pół-
nocnych, występuje stosunko-
wo wysokie nasycenie sprzę-
tem i kółka rolnicze mogą
tam zaspokajać w znacznym
stopniu zapotrzebowanie na
usługi mechanizacyjne w go-
sposdarstwach indywidualnych.

W tej sytuacji Prezydium
CZKR podjęło uchwałę, która
stwarza możliwości grupowe-
go użytkowania od 1 lipca br.
zestawów maszynowo-trakto-
rowych i wypożyczania sprzę-
tu bez obsługi rolnikom, po-
siadającym odpowiednie kwa-
lifikacje oraz uprawnienia do
pracy ciągnikiem. Decyzja o
wprowadzeniu tych form wy-
pożyczania maszyn zależna
jest od walego zebrania któ-
re podejmując ją powinny kie-
rować się troską zarówno o
rozwoj usług produkcyjnych
jak też o pełne wykorzystanie
posiadanego sprzętu.

Kółka rolnicze i MBM-y mogą
przekazywać grupom użytkowni-
ków zarówno całe zestawy maszy-
nowo-traktorowe jak i poszczegól-
ne maszyny. Za każdy ciągnik
pobierana będzie rocznie 15-proc.
opłata amortyzacyjna, a za pozo-
stałe maszyny — 10-proc. Ponadto
na pokrycie kosztów rejestracji,
ubezpieczenia i innych — pobiera-
na będzie rocznie opłata w wy-
sokości 3—4 proc. wartości począ-
tkowej sprzętu. Po pełnym zamor-
tyzowaniu sprzęt ten pozostanie
w trwałym użytkowaniu grupy,
która nie będzie obowiązana wno-
sić dalszych opłat amortyzacyj-
nych. Wraz z odpowiednią umowa
rolnicy — członkowie grupy pod-
pisują zobowiązanie o material-
nej odpowiedzialności za powie-
rzony im sprzęt.

Kółka i MBM-y mogą także
uchwalać zarządowi wprowadzić in-
dywidualne wypożyczanie maszyn
bez obsługi własnej. Listę rolni-
ków, którzy mogą korzystać z tej
formy usług ustala zarząd kółka
lub rada użytkowników. Traktory
mogą być wypożyczane jedynie
wtedy, gdy zapotrzebowanie na

nie w innych formach usług zo-
stało w pełni zaspokojone. Wyso-
kość opłat za wypożyczanie sprzę-
tu powinna zapewnić jego utrzy-
manie w pełnej sprawności tech-
nicznej. Rolnicy obowiązani są do
użytkowania sprzętu zgodnie z
przeznaczeniem i na użytek włas-
ny.

Nowe formy świadczenia usług
motoryzacyjnych przez kółka
rolnicze zmierzają do lepszego,
pełniejszego wykorzystania cią-
gników i maszyn rolniczych w
pracach polowych. (PAP)

Sukces „Marcinka”
w Berlinie Zach.

Z I Międzynarodowego Fe-
stiwalu Teatrów dla Dzieci i
Młodzieży w Berlinie Zach.
powrócił poznański Teatr Akto-
ra i Lalki „Marcinek”. W festi-
walu tym, zorganizowanym
przez Akademię Sztuki Berli-
na Zach. wzięły udział profes-
jonalne i eksperymentalne
teatry z ponad 10 krajów euro-
pejskich oraz Berlina Zach.

Profil tego festiwalu oraz to-
warzyszącego mu sympozjum,
jak nas informuje dyr. Leoka-
dia Serafinowicz, ukierunkowa-
ny był na polityczne i wycho-
wawcze zadania teatru współ-
czesnego. Oba spektakle poz-
nańskie „Siała baba mak” Kry-
styny Miłobędzkiej oraz
„Ojczyzna”, tej samej autor-
ki, przyjęte zostały na festiwa-
lu bardzo dobrze. Cieszyć więc
nas tylko może, że poznański
teatr nadal umacnia na grun-
cie zagranicznym swą pozycję. (ob)

„Rawicz — 71”

Szansa dla filmowców amatorów

W ramach Festiwalu Kulturalnego Związków Zawodo-
wych w dniach od 9 do 12 września 1971 roku odbędzie się
w Rawiczu V Przegląd Filmów Amatorskich Wielkopolski.

Celem Przeglądu jest ocena
osiągnięć artystycznych, uwa-
gnięnie oryginalnych rozwią-
zań formalnych i artystycz-
nych, popularyzacja amato-
rskiego ruchu filmowego oraz
ocena działalności amato-
rskich klubów filmowych woj.
poznańskiego. V Przegląd jest
także obowiązkowym Przeglą-
dem Kwalifikacyjnym dla fil-
mów z naszego województwa,
ubiegających się o prawo uc-
czestniczenia w VII Ogólnop-
skim Festiwalu Filmów Ama-
torskich — „Pol — 8” i XIX
Ogólnopolskim Konkursie Fil-
mów Amatorskich w Oświęci-
miu.

W przeglądzie rawickim mo-
gą brać udział wszyscy twórcy
filmu amatorskiego z woje-
wództwa poznańskiego — za-
równo indywidualni, jak i ze-
spóły realizatorów, którzy
zgłoszą swe uczestnictwo na
„karcie filmu”.

Na przegląd można zgłaszać
filmy o dowolnej tematyce,
zrealizowane na taśmie 8 mm,
super 8,16 mm, udźwiękowio-
nym systemem optycznym, mag-
netycznym na ścieżce lub na
oddzielnej taśmie magnetofo-
nowej, których czas projekcji
nie przekracza 14 minut.

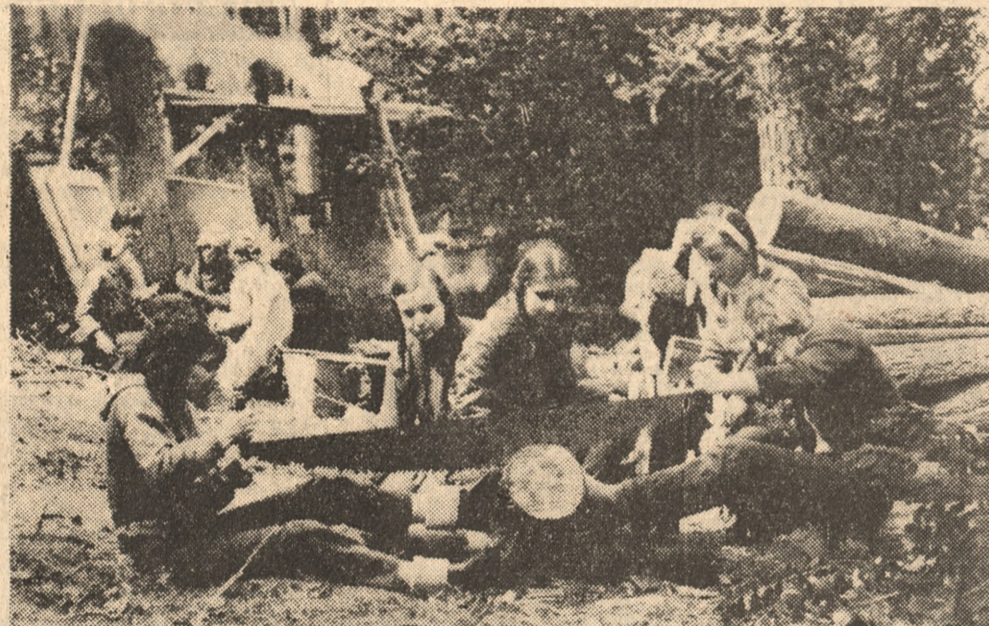
W Przeglądzie nie mogą
brać udziału filmy sprzeczne z
pojęciem amatorstwa, które
uczestniczyły w jakichkol-
wiek innych konkursach.

Ostateczny termin dostar-
czania filmów ustalony został
na dzień 7 września br.

Dla najlepszych nadesła-
nych filmów przewidziano na
grody oraz wyróżnienia regu-
laminowe.

Informacje dotyczące regu-
łami Przeglądu otrzymać moż-
na w Biurze V Przeglądu, któ-
re mieści się w Powiatowym
Domu Kultury w Rawiczu ul.
Targowa 1 (tel. 20—90). (o-zz)

Jak to na obozie ładnie



W borach, lasach, nad jeziorami rozbiły swoje namioty II
czne obozy harcerskie, spe-
dzając wakacje na zabawach
i grach terenowych. Ale mło-
dzież nie tylko wypoczywa.
Prowadzi swoje pozytywne
akcje i czyni społeczne. M.
in. pieniądze za zebrane pło-
dy leśne przeznaczają na od-
budowę Zamku Królewskiego.
Na zdjęciu w obozowej kuch-
ni nie zabraknie opał.

Fot. — Walczak



LATO W MIEŚCIE

OBORNIAKI. Pragnąc urozmaicić
letni wypoczynek dzieciom, które
nie wyjeżdżają na oboz, kolonij
czy wczas, Wydział Oświaty i Kul-
tury Prezydium PRN przygotował
dwie atrakcje. Przy miejscowej
Szkołę Podstawowej nr 1 przez ca-
ły lipiec czynne są wczas w mie-
ście, w których bierze udział oko-
ło 100 dzieci z klas I — V. Urządza
się dla nich gry i zabawy na wol-
nym powietrzu, konkursy spraw-
nościowe, rozgrywki sportowe, wy-
cieczki itp. Otrzymują też śniada-
nie i obiady. Na przełomie lipca i
sierpnia natomiast zorganizowane
będą małe formy wczasów dla uc-
niów starszych klas; będzie w
nich uczestniczyć około 80 dzieci.
(bop)

CZYN MŁODZIEŻY
Z „JEDYNKI”

ROGOŹNO. Grono nauczycielskie
Szkoły Podstawowej nr 1 w Ro-
goźnie może się cieszyć ze znacz-
nej poprawy wyników nauczania,
uczniowie zaś — z efektów swojej
działalności społecznej. Szczególnie
dobre wyniki osiągnięto w zbiorce
makulatury, którą prowadzili wszy-
stkie klasy. Dzięki współzawodni-
ctwu między nimi zebrano około
1,5 tony tego cennego surowca
wrotnego. Uczniowie starszych klas
uczestniczyli także w akcji zadre-
wania, podczas której posadzili 35
tys. sztuk drzewek na terenie leś-
nictwa Olszyna. Ponadto 2 006 wpla-
cono na konto odbudowy Zamku
Królewskiego w Warszawie. (bop)

ZLOT PRZODOWNIKÓW

GNIEZNO. Ostatnio odbył się w
Gnieźnie powiatowy zlot młodych
przodowników pracy i nauki, na
którym dokonano oceny udziału
członków ZMS, ZMW i ZHP w re-
alizacji czynów społecznych i pro-
dukcyjnych. Największe osiągnię-
cia mają ZMS-owcy, którzy będą
reprezentować gnieźnieńską mło-
dzież na ogólnopolskim zlocie mło-
dzieży w Katowicach. (zk)

ZLOT KOMBATANTÓW

LESZNO. W lipcowe święto Za-
rząd Oddziału Powiatowego
ZBoWiD organizuje, dorocznym
zwyczajem, zlot kombatantów II
wojny światowej. W tym roku im-
preza odbędzie się w parku Insty-
tutu Zootechnicznego w Pawłowi-
cach. Zapisy na zlot przyjmują ko-
ła terenowe i ZOP ZBoWiD do 12
bm. (r)

WYKONALI PLAN
KONTRAKTACJI

MIEDZYCHÓD. Rolnicy powiatu
miedzychódzkiego już w drugiej
połowie czerwca br. wykonali plan
kontraktacji zbóż na rok 1972. Tyl-
ko nieliczni rolnicy nie przystąpili
do kontraktacji czterech zbóż. (dz)

U DZIECI KSIĘGARZY

SREM. W Jaskkowej powiat
Srem poznański „Dom Książki”
zorganizował koloniję letnią dla
dzieci księgarzy z woje-
wództwa poznańskiego, szczecińskie-
go, wrocławskiego, zielonogórskie-
go, gdańskiego i koszalińskiego. Ka-
piśna pogoda nie spowodowała
większych zakłóceń w organizacji
życia kolonii. Kierownictwo kolo-
nii zorganizowało dzieciom wiele
interesujących gier i zabaw. Stałą
opiekę nad koloniją sprawuje prze-
wodnicząca Rady Zakładowej PP
„Dom Książki” — Sabina Kałama-
ja. (stach)